

*Piotr Węcowski*

ORCID: 0000-0003-1485-5563

Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa

**NIEZREALIZOWANE PROJEKTY PRACOWNI EDYTORSKIEJ  
INSTYTUTU HISTORII PAN W LATACH PIĘCDZIESIĄTYCH  
I SZESZCZDZIESIĄTYCH XX W. W ŚWIETLE KORESPONDENCJI  
MEDIEWISTÓW**

**Abandoned projects of the Editorial Department of the Institute  
of History of the Polish Academy of Sciences in the 1950s and 1960s  
in the light of medievalists' correspondence**

**Summary:** The article covers the history of the Editorial Department of the Institute of History of the Polish Academy of Sciences, arguably the most active medievalist institution in Poland in the 1950s and 1960s. At that time, there were few initiatives within the field of source criticism and editing in which the Department did not participate. Its members were working on the new series of *Monumenta Poloniae Historica*, the Polish section of the international *Repertorium fontium historiane medii aevi*, a series of textbooks on auxiliary sciences of history as well as the journal *Studia Źródłoznawcze* [*Studies in Historical Sources*]. The author discusses both completed and abandoned projects, as they also have their place in the history of science and the history of historiography, on the basis of private correspondence of Aleksander Gieysztor, Gerard Labuda, Jadwiga Karwasińska, Zofia Kozłowska-Budkowa and Brygida Kürbis.

**Keywords:** history of historiography, scholarly correspondence, source editing, medieval historiography, Editorial Department of the Institute of History of the Polish Academy of Sciences, Aleksander Gieysztor, Gerard Labuda, Jadwiga Karwasińska, Zofia Kozłowska-Budkowa, Brygida Kürbis

**Słowa kluczowe:** historia historiografii, korespondencja uczonych, edytorstwo źródeł, historiografia średniowieczna, Pracownia Edytorska Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, Aleksander Gieysztor, Gerard Labuda, Jadwiga Karwasińska, Zofia Kozłowska-Budkowa, Brygida Kürbis

Korespondencja uczonych jest przede wszystkim dobrym źródłem do odтворzenia biografii oraz poglądów poszczególnych osób. Daje ona także wgląd w przedsięwzięcia naukowe i organizacyjne — zarówno te, które doszły do skutku, jak i takie, które nie zostały zrealizowane. Właśnie tymi ostatnimi chciałbym zająć się w niniejszym tekście. Listy bowiem, obok innych źródeł, informują o różnego rodzaju planach. Czasami są to pojedyncze, rzucone na marginesie myśli i pomysły. Czasem od jednej myśli przechodzą do dłuższych rozmów i szczegółowych planów. Nie zawsze jednak udawało się doprowadzić do realizacji. Bardzo rzadko badacze zajmują się właśnie takimi nieukończonymi projektami. Tymczasem również one są fragmentem historii nauki, w tym historii historiografii. Poza tym mogą one być także inspiracją dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń, a wreszcie — wyrzutem sumienia dla nas i zachętą do kontynuowania dorobku poprzedników.

Materiałem do niniejszych rozważań są listy do i od Aleksandra Gieysztor (1916–1999), Gerarda Labudy (1916–2010), Jadwigi Karwasińskiej (1900–1986), Zofii Kozłowskiej-Budkowej (1893–1986) i Brygidy Kürbis (1921–2001), a także kilku innych mediewistów z różnych ośrodków. Poza listami wykorzystam także różnego rodzaju sprawozdania i protokoły posiedzeń dokumentujące proces powstawania niektórych inicjatyw. Wspomniana piątka mediewistów związana była z Pracownią Edytorską — działającą najpierw przy Kierownictwie Badań nad Początkami Państwa Polskiego, na czele którego stał Aleksander Gieysztor (przy współpracy Zdzisława Kępińskiego i Kazimierza Majewskiego), później przy Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN, wreszcie — przy Instytucie Historii PAN<sup>1</sup>.

Prace edytorskie nad źródłami do początków państwa polskiego (na czele których stał Labuda) były finansowane przez Kierownictwo Badań od 1949 r., lecz — ze względów biurokratycznych — formalnie związane były z Polskim Towarzystwem Historycznym. Dopiero w maju 1951 r. udało się przy Kierownictwie Badań oficjalnie powołać „Pracownię Edytorską źródeł objaśniających początki państwa polskiego”. Kierownictwo Badań powstało m.in., aby udowodnić „polskość” ziem przyłączonych do Polski po 1945 r. (zwłaszcza Śląska i Pomorza). W praktyce jednak, poza niezbędnymi „usługami” propagandowymi, instytucja ta stała się jednostką naukową prowadzącą rzetelne badania naukowe. Co więcej, dzięki „ideologicznie słusznym” badaniom, które wpisywały się w oficjalną

---

<sup>1</sup> Na temat Kierownictwa Badań oraz początkowej działalności Pracowni Edytorskiej, zob. J. Karwasińska, *Pracownia Edytorska źródeł objaśniających początki państwa polskiego*, „Studia Źródłoznawcze” 1957, t. 1, s. 321–324; A. Szczerba, *Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (1949–1953). Geneza, działalność, znaczenie*, Łódź 2021; P. Węcowski, *Między nauką a ideologią, między historią a archeologią. Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego w latach 1949–1953*, [w:] *Marxismus a medievistika — společné osudy?*, red. M. Nodl, P. Węcowski, Praha 2020, s. 59–100.

propagandę, udało się zapewnić ochronę nad wieloma badaczami, którzy nie byli dobrze widziani przez władze komunistyczne. W Kierownictwie byli zatrudnieni m.in. Karwasińska (usunięta z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z powodów politycznych)<sup>2</sup> i Ryszard Kiersnowski (uczestnik antykomunistycznej partyzantki na Wileńszczyźnie), a współpracownikami byli m.in. Karol Górski z Torunia i Adam Vetulani z Krakowa, uważani przez komunistycznych decydentów za „reakcyjnych” i „klerykalnych” wrogów władzy ludowej.

W Kierownictwie Badań od samego początku uważano, że prace nad początkami państwa polskiego muszą być prowadzone na kilku odcinkach. Archeolodzy — dzięki prowadzonym wykopaliskom — zapewnić mieli nowe źródła materialne do odtworzenia początków państwa polskiego, historycy zaś mieli przeprowadzić analizę źródeł pisanych. Uznano jednak, że źródła te są bardzo rozproszone i historycy mają ogromną trudność w dotarciu do wielu z nich. Poza tym stwierdzano, że wiele z owych źródeł zostało wydanych dawno i źle. To przekonanie legło u podstaw powołania w ramach Kierownictwa Badań osobnej pracowni edytorskiej.

Na jej czele stanął Labuda, a po pewnym czasie (w połowie 1951 r.) jego zastępczynią została Karwasińska. W drugiej połowie 1952 r. utworzono także sekcję annalistyczną Pracowni Edytorskiej. Na jej czele stanęła Kozłowska-Budkowa. Pracownia podzielona była na trzy ośrodki: krakowski (Kozłowska-Budkowa, Maria Friedbergowa, Maria Kowalczykówna), poznański (Kürbis, Labuda) i warszawski (Anna Rutkowska-Płachcińska). Dobór tych osób uważa się za bardzo dobry. Zarówno Karwasińska, jak i Kozłowska-Budkowa były znanymi i doświadczonymi edytorkami źródeł historycznych i publikowały źródła jeszcze przed 1939 r. Obie były bardzo cenione w środowisku historycznym, pierwsza m.in. za edycję akt procesu polsko-krzyżackiego z 1414 r. (1935 r.), druga m.in. za pierwszy zeszyt fundamentalnego „Repertorium dokumentów polskich doby piastowskiej” (1937 r.). Sam kierownik Pracowni, Labuda, nie miał jeszcze na swym koncie żadnych prac edytorskich, był jednak uważany za jednego z najzdolniejszych mediewistów „młodego” pokolenia (ur. 1916 r.) i za wybijającego się badacza początków Polski. Był m.in. autorem znakomicie przyjętych w środowisku „Studiów nad początkami państwa polskiego” (1946 r.). Pozostałe osoby były młode, dopiero zaczynały karierę naukową, lecz miały do-

<sup>2</sup> O okolicznościach jej przyjęcia do Pracowni Edytorskiej w połowie 1951 r. pisała Karwasińska do Budkowej: „w dwie godziny po wiadomości o zwolnieniu [z AGAD — P.W.] usłyszałam już zapewnienie, że się coś znajdzie w «Millenium». Po tygodniu zapewnienie to przybrało postać zapytania, czy bym się nie podjęła opracowania Żywotu św. Wojciecha do serii źródeł wczesnośrednio-wiecznych [...]. Potrzebne będzie jeszcze porozumienie z Labudą, bo na razie mówił ze mną jedynie Gieysztor”, Kraków, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego [dalej jako: AUJ], Sp. 139/34, nlb. (3.05.1951 r.). Zob. J. Grabowski, *Jadwiga Karwasińska (1900–1986) i jej wkład w rozwój nauk dających poznawać źródła historyczne*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2014, t. 21, s. 206; P. Węcowski, *Między nauką a ideologią, między historią a archeologią*, s. 95–96.

stateczne umiejętności paleograficzne i latynistyczne, żeby sprostać zadaniom edytorskim.

W związku z likwidacją Kierownictwa Badań uważano, że Pracownia Edytorska zostanie przeniesiona do Instytutu Historii PAN<sup>3</sup>. Ostatecznie jednak zdecydowano, że zostanie ona przydzielona Instytutowi Historii Kultury Materialnej PAN. Wynikało to głównie z decyzji, że prace związane z początkiem państwa polskiego (a tym się zajmowała Pracownia Edytorska) powiązane będą z IHKM. Być może uznano, że w IH PAN Pracownia nie będzie potrzebna, wszak ten Instytut został „przeznaczony” do prac nad napisaniem (w krótkim czasie) marksistowskiej syntezy dziejów Polski. Ponieważ etaty dawnego Kierownictwa Badań „przypisano” do IHKM również z powodów biurokratycznych, nie można było ich tak łatwo przenieść do IH PAN.

W ramach IHKM powstał „Zakład Edytorski Źródeł Pisanych do Historii Kultury Materialnej”, na czele którego stanął Gieysztor. W ramach Zakładu powołano kilka pracowni, w tym „Pracownię Edytorską źródeł objaśniających początki państwa polskiego”. Formalnie powstała ona w styczniu 1954 r., a jej kierownikiem został Labuda, zastępczynią zaś Karwasińska. Od początku wszyscy (zarówno kierownictwo IHKM, jak i członkowie Pracowni) traktowali to jako rozwiązanie tymczasowe<sup>4</sup>. W połowie 1955 r. starania o przeniesienie Pracowni do IH PAN były już zaawansowane, a sfinalizowane zostały w grudniu tego roku<sup>5</sup>. W IH PAN początkowo nazywała się ona (podobnie jak w poprzednich jednostkach) „Pracownią Edytorską źródeł objaśniających początki państwa polskiego”. Dopiero w 1957 r. — w związku z inicjatywą wydawania źródeł z różnych epok — powstała Komisja Wydawnictw Źródłowych IH PAN (na jej czele stali wspólnie Gieysztor i Adam Stebelski), a dotychczasowa Pracownia Edytorska została nazwana „Pracownią Edytorską Źródeł Średniowiecznych”. Na czele pracowni stanął Gieysztor, a wśród jej warszawskich pracowników znalazła się Karwasińska. Powołano też dwie pracownie: krakowską (Kozłowska-Budkowa, czasowo i na prace zlecone także Friedbergowa, Kowalczykówna, Zofia Leszczyńska)

<sup>3</sup> Wniosek ten wynika z różnych źródeł, w tym z listów do i od Kürbis z drugiej połowy 1952 r., Poznań, Archiwum Polskiej Akademii Nauk [dalej jako: APAN], P. II-1, J. 7, nlb.; Warszawa, APAN, III-352, J. 1195, k. 74v.

<sup>4</sup> Już na pierwszym posiedzeniu Rady Naukowej IHKM w lutym 1954 r. Tadeusz Manteuffel stwierdził, jak czytamy w protokole, że „stan obecny należy uważać za tymczasowy. Działy historyczne nie mogą w przyszłości pozostać w IHKM. Muszą zostać przejęte przez Instytut Historii, np. Pracownię Źródeł Pisanych”, Warszawa, APAN, III-352, J. 668, k. 70v.

<sup>5</sup> Warszawa, APAN, III-192, J. 126, k. 113; ibidem, III-352, J. 1205, k. 74 (listy Manteuffla i Gieysztor z maja i czerwca 1955 r.). W kwietniu 1955 r. Karwasińska pisała do Budkowej: [musimy porozmawiać z Gieysztozem — P.W.] „bo on zna plany (i planowane złudzenia) Instytutu Historii, z którym trzeba będzie to i owo uładzić, nim nas polkną ostatecznie. I on tylko może nas [tj. Pracownię Edytorską — P.W.] tam wprowadzić tak, aby sprawy zbytniego szwanku nie poniosły”, Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. II, nlb.

i poznańską (Kürbis, G. Labuda, Ryszard Walczak, czasowo lub na prace zleczone także: Helena Chłopocka, Kazimierz Liman, Jerzy Luciński, Jan Wikarjak). Jak widać, do poprzedniego składu Pracowni, doszły nowe osoby, w większości pochodzące z Poznania. Wszyscy oni dopiero niedawno skończyli studia historyczne (lub także filologiczne, jak Liman, Wikarjak) i ich mistrzowie (zwłaszcza Labuda) uznali, że będą bardzo pomocni w pracach edytorskich.

Pracownia Edytorska miała swoją nieformalną „trybunę”, jaką były „Studia Źródłoznawcze” — najważniejsze polskie czasopismo mediewistyczne lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. (tom pierwszy, przygotowany w latach 1953–1955, ukazał się w 1957 r.)<sup>6</sup>. Artykuł niniejszy dotyczy działalności Pracowni w tych dwóch dziesięcioleciach. Jest to wyraźnie wyodrębniony okres w dziejach pracowni, ale także w dziejach aktywności polskich mediewistów i długofalowych projektów edytorskich oraz warsztatowych. Niewiele było wtedy dużych, ogólnopolskich inicjatyw mediewistycznych, których osoby związane z Pracownią by nie inicjowały i nie organizowały. Mówię tu o największych, według mnie, ówczesnych przedsięwzięciach zbiorowych polskich mediewistów, np. prac nad nową serią *Monumenta Poloniae Historica* (*Pomniki Dziejowe Polski*), polską sekcją międzynarodowego *Repertorium fontium medii aevi* (tzw. nowy Potthast), serią podręczników z nauk pomocniczych historii (głównie obejmujących wieki średnie). Do tego dodać można także np. *Słownik starożytności słowiańskich*, za który przez wiele lat odpowiadał Labuda.

Naszą wędrówkę po niezrealizowanych zamierzeniach Pracowni Edytorskiej zaczniemy od planu, który przygotował Labuda w 1949 r. dla Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego i który stał się podstawą prac edytorskich przez najbliższe lata<sup>7</sup>. Początkowo planowano wydawać tylko najstarsze źródła pisane do dziejów państwa polskiego i Słowiańszczyzny. Planowane wydawnictwo określano jako „Źródła objaśniające początki państwa polskiego” („Fontes origines Polonorum illustrantes”). Ponieważ źródeł bezpośrednio informujących o ziemiach polskich w IX–X w. nie jest dużo, postanowiono wydawać źródła także pośrednio oświetlające początki państwa polskiego. Miały to być źródła pisane dotyczące dziejów „Słowiańszczyzny pierwotnej”, od najstarszych do tych, które powstały w XII w. i oświetlają czasy budowy państwa piastowskiego. Początkowo planowano, że edycje będą wydawane w czterech seriach: 1) najstarsze (do V w. n.e.) łacińskie i greckie wzmianki o Słowianach; 2) wczesnośredniowieczne źródła łacińskie, bizantyjskie i ruskie; 3) wczesnośredniowieczne źród-

<sup>6</sup> Kürbis w liście do Karwasińskiej określała to czasopismo „«domowym» pismem naszej Pracowni [Edytorskiej — P.W.]”, Poznań, APAN, P. II-19, J. I/a, nlb. (1955 r.).

<sup>7</sup> G. Labuda, *Źródła objaśniające początki państwa polskiego. Projekt wydawnictwa*, „Kwartalnik Historyczny” 1951 [za rok 1950-1951], t. 58, z. 1–2, s. 112–122 (tekst ten jest datowany: Poznań, 2.09.1949). Por. maszynopisy dwóch, podobnych memoriałów dotyczących serii przygotowanych przez Labudę 25.06.1949 i 2.11.1949 r., Poznań, APAN, P. II-1, teczka 6, nlb.

ła skandynawskie; 4) wczesnośredniowieczne źródła orientalne (m.in. arabskie, hebrajskie, perskie). Ustalono, że wszystkie źródła zostaną wydane w oryginale z aparatem krytycznym (i to na podstawie dostępnych rękopisów, a nie jako przedruki z istniejących edycji), a także z polskim tłumaczeniem i obszernym komentarzem historycznym, językowym i archeologicznym. Tylko niektóre z edycji miały objąć całość dzieła, większość źródeł miała zostać wydana w ekscerptach, czyli fragmentach dotyczących Słowian. Naczelnym redaktorem tych serii został Labuda, a współpracownikami — Tadeusz Lewicki (Kraków), Marian Lewicki (Warszawa), Marian Plezia (Kraków), Henryk Łowmiański (Poznań) i Bronisław Biliński (Wrocław). Osoby współpracowników zostały dobrane bardzo dobrze. Lewiccy byli bardzo cenionymi orientalistami średniego pokolenia (Marian ur. w 1908 r., Tadeusz — w 1906 r.), nieznacznie młodsi byli Biliński (ur. 1913 r., związany z Wrocławiem) i Plezia (ur. 1917 r., związany z Krakowem), dobrze zapowiadający się filologowie klasycyści. Jedynie Łowmiański był w tym gronie „nestorem” (ur. 1898 r.), w dodatku z już bardzo bogatym dorobkiem, także edytorskim.

Z czasem, w połowie 1951 r., postanowiono też wydać nowe źródła: hagiograficzne, czyli najstarsze żywoty św. Wojciecha (w opracowaniu Karwasińskiej) i św. Ottona z Bambergu (Liman). Wcześniej pomysły wydawania źródeł hagiograficznych się nie pojawiały. Jak sądzę, był to *ad hoc* sformułowany pomysł na znalezienie zatrudnienia dla zwolnionej z pracy w AGAD Karwasińskiej (zob. wyżej, przypis 2). Być może liczone się z kłopotami, jak wytłumaczyć owo zatrudnienie i prace nad jedynym źródłem „klerykalnym” (hagiograficznym) i stąd pomysł, żeby wskazać na jeszcze inne źródło tego typu — żywoty Ottona z Bambergu.

Od marca 1952 r., we współpracy z Polską Akademią Umiejętności (nb. której upadek, podobnie jak Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, był wtedy już przesądzony), rozpoczęto także przygotowania do edycji polskich roczników — począwszy od X w. aż do XV w. Początkowo planowano wykorzystać materiały do reedycji polskich roczników, które zbierał Władysław Semkowicz (zm. 1949 r.) i wydać (lekką poprawioną) teksty przez niego przygotowane. W jego tece znajdowały się odpisy niektórych roczników oraz wiele fotokopii rękopisów. Szybko się jednak okazało, że należy uzupełnić i poprawić („wedle współczesnych wymogów”) wiele odczytów krakowskiego historyka, skolacjonować niektóre z nich z podstawą rękopiśmienną, opisać wiele rękopisów oraz uzupełnić kwerendę o kodeksy mu nieznaną<sup>8</sup>. W związku z tym Kozłowska-Budkowa zaproponowała rozszerzenie działań oraz zmianę zakresu i charakteru wydawnictwa. W kilkunastostronicowym, powstałym zapewne w 1952 r., *Pro-*

<sup>8</sup> Budkowa w styczniu 1953 r. pisała do Labudy, że zajmuje się analizą rękopisów tzw. rocznika świętokrzyskiego nowszego, „ale opisy prof. Semkowicza to młodzieńcze i niedbałe notatki, których kolacjonowanie mogło doprowadzić do depresji”, Wejherowo, MPiMKP, zbiory G. Labudy, skrzynia 29, nlb.

*jękcie ponownego wydania roczników polskich* krakowska uczona zaplanowała opublikowanie ich w kilku zeszytach. Pierwszy miał objąć „najstarsze roczniki i pseudoroczniki krakowskie” (czyli rocznik dawny, rocznik kapituły krakowskiej, noty kalendarza krakowskiego, rocznik krótki, rocznik miechowski, rocznik kamieniecki) oraz niemal 15 roczników śląskich. Zeszyt drugi — roczniki wielkopolskie i pomorskie, zeszyt trzeci — rocznik Traski i inne małopolskie roczniki późnośredniowieczne, zeszyt czwarty — rocznik tzw. świętokrzyski nowszy i jego przeróbki<sup>9</sup>. Konsekwencją planów znacznych prac nad rocznikami było (jak widzieliśmy wyżej) utworzenie w drugiej połowie 1952 r. sekcji annalistycznej Pracowni Edytorskiej, z osobnymi pracownikami w Krakowie, Poznaniu i Warszawie<sup>10</sup>. Pracownia krakowska miała pracować nad edycją roczników małopolskich i śląskich, poznańska — wielkopolskich i pomorskich, a warszawska — nad rocznikiem tzw. świętokrzyskim nowszym.

Zaplanowane z tak ogromnym rozmachem plany w większości nie zostały zrealizowane. W czasach funkcjonowania Kierownictwa Badań zdołano opublikować jedynie wybór tekstów źródłowych poświęconych najstarszym źródłom do dziejów Słowian<sup>11</sup>. Przygotowano do druku także pierwszy tom edycji źródeł orientalnych do dziejów Słowian, choć ukazał się on z dużym opóźnieniem<sup>12</sup>. Dopiero po pewnym czasie, już w ramach Pracowni Edytorskiej IH PAN, opublikowano kilka kolejnych edycji w ramach nowej serii MPH (zob. niżej). Porównując listę opublikowanych źródeł z pierwotnymi planami, widać, jak wiele z edycji nie udało się opracować. Wynikało to z różnych przyczyn — zarówno finansowych, jak i „biurokratycznych”, a także „ludzkich”. Nie zawsze udawało się znaleźć odpowiedniego edytora, a jeśli już się taki trafił, to często nie wywiązywał się ze swoich obowiązków. Także dotacje na działalność Kierownictwa

<sup>9</sup> Ibidem, skrzynia 32, teczka 1, nlb.

<sup>10</sup> Podczas dyskusji prowadzonej 1.03.1952 r. na forum Komisji Historycznej PAU z przedstawicielami Kierownictwa Badań (Gieysztor, Labuda) Budkowa (wszak uczennica Semkowicza) stwierdziła m.in., że „jeżeli prof. Semkowicz załamał się pod ciężarem materiału, to nauka z tego, by nie zrzucić tego znowu na jednego człowieka, trzeba pracować zespołowo”. W ten delikatny sposób zakwestionowała ona sposób procedowania, który początkowo przyjęto w PAU (czyli mianowanie Sylwiusza Mikuckiego osobą odpowiedzialną za kontynuowanie prac Semkowicza nad rocznikami) i poparła dążenia Kierownictwa Badań, żeby prace nad rocznikami rozdzielić na kilka ośrodków, Poznań, APAN, P. II-1, J.7, nlb. Nb. miesiąc przed tym spotkaniem Labuda pisał do Gieysztora: „z entuzjazmem witam Twoją inicjatywę zmuszenia Akademii [PAU — P.W.] do roboty nad rocznikami”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1195, k. 70 (5.02.1952).

<sup>11</sup> *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, cz. 1: *do VIII w.*, przeł. i oprac. M. Plezia, Poznań–Kraków 1952 (filolog ten przygotowywał swe prace w ramach zleceń i umów podpisywanych z Kierownictwem Badań, a przez pewien czas był zatrudniony w Pracowni Edytorskiej).

<sup>12</sup> Pierwszy tom był przygotowany już na początku 1950 r., do druku został oddany w październiku 1952 r., natomiast jego publikacja miała miejsce w 1956 r.: *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, t. 1, wyd. T. Lewicki, Wrocław–Kraków 1956.

Badań były coraz mniejsze i w ogromnej większości przeznaczone zostały na prace wykopaliskowe. Trudno więc było opłacać wykonawców prac edytorskich, nie mówiąc np. o zdobywaniu zagranicznych mikrofilmów i zdjęć potrzebnych rękopisów. Niekiedy kłopoty wynikały z tak prozaicznych powodów, jak brak arabskich czcionek w drukarniach, co opóźniało druk źródeł orientalnych (zob. przyp. 12). Generalnie więc, jak się wydaje, pierwotne założenia Pracowni Edytorskiej były obmyślane zbyt optymistycznie, nie liczone się z kłopotami kadrowymi, finansowymi i biurokratycznymi. Dzisiaj imponuje szerokość spojrzenia i rozmach planowanego przedsięwzięcia, ale widać także, jak bardzo było ono nierealistyczne.

Do niezrealizowanych zamierzeń Pracowni Edytorskiej można dodać także bibliografię edytorstwa źródeł historycznych. Labuda w następujący sposób uzasadniał potrzebę jej opracowania: „ponieważ edycja źródeł bazuje na długoletnich doświadczeniach i opiera się na wielu pracach wstępnych, bibliograficznych, filologicznych i literackich, opanowanie i zorganizowanie użytecznego warsztatu pracy wymaga przede wszystkim stworzenia i systematycznego gromadzenia kartoteki bibliograficznej”. Bibliografia miała być podzielona na cztery części: rękopisy, źródła, interpretacja, wydanie<sup>13</sup>. Od 1951 r. przygotowywali ją Kürbis oraz Liman<sup>14</sup>. Ostatecznie jednak została opublikowana jedynie „Bibliografia metodyki wydawniczej. Przegląd ważniejszych prac i dyskusji”<sup>15</sup> — skądinąd praca do dzisiaj bardzo pożyteczna. Po likwidacji Kierownictwa Badań do pomysłu czteroczęściowej bibliografii już nie wracano<sup>16</sup>.

Po likwidacji Kierownictwa Badań Pracownia Edytorska została (jak już widzieliśmy) przeniesiona do IHKM PAN, a później do IH PAN. Pierwotnie głównym zadaniem Pracowni było kontynuowanie prac nad edycjami źródłowymi dotyczącymi początków państwa polskiego. Szybko jednak odstąpiono od tej formuły i już od 1956 r. zaczęto prace nad kolejnymi tomami nowej serii MPH<sup>17</sup>,

<sup>13</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 7, nlb. (1951 r.).

<sup>14</sup> Poznań, APAN, P. III-129, J. 163, nlb. (list Labudy do Kürbis, 22.02.1952); Poznań, APAN, P. II-1, J. 7, nlb. (list Gieysztora do Labudy, 11.09.1952).

<sup>15</sup> Została ona opublikowana jako aneks w artykule: B. Kürbis, *Osiągnięcia i postulaty w zakresie metodyki wydawania źródeł historycznych*, „Studia Źródłoznawcze” 1957, t. 1, s. 79–84.

<sup>16</sup> Do projektu bibliografii edytorstwa wrócił ponad pół wieku później P. Dymmel, *Bibliografia edytorstwa źródeł historycznych w Polsce. Historia – krytyka tekstu – metodyka i technika wydawnicza*, Lublin 2001.

<sup>17</sup> Przez pewien czas nie było pewne, czy edycje będą się ukazywały jako nowa seria MPH. Jeszcze w 1959 r. Gieysztor na posiedzeniu pracowni pytał: „co do kwestii serii, to trzeba postawić pytanie, czy mamy prawo do starej nazwy *Monumenta Poloniae Historica*”, Poznań, APAN, P. II-1, J. 9, nlb. Ostatecznie pierwsze edycje Pracowni, które ukazały się w 1962 r. (żywot św. Wojciecha i roczniki wielkopolskie), zostały opublikowane jako tom czwarty i szósty nowej serii MPH. W ten sposób nawiązano numerycznie do trzech pierwszych tomów nowej serii, które ukazały się pod firmą PAU. Nb. w 1992 r. Kürbis z oburzeniem komentowała w liście do Gieysztora, powrót nowej serii MPH do PAU: „czy wolno tak rozporządzać serią bez gestu wobec Instytutu Historii



a także nad kilkudziesięcioma polskimi hasłami do reedycji słownika średnio-wiecznych źródeł historycznych Augusta Potthasta (*Repertorium fontium historiae mediae aevi*), którą opracowywał międzynarodowy zespół. Na czele polskiej redakcji tzw. nowego Potthasta stał Gieysztor, sekretarzem był Walczak, jednak gros prac spoczywało na Kürbis. Ponieważ poszczególne tomy tej serii się ukazywały (choć z dużym opóźnieniem), w niniejszym artykule nie będę omawiać prac nad nimi. Zajmijmy się natomiast nową serią MPH, zwłaszcza źródłami, których edycji nie udało się ukończyć.

W Pracowni Edytorskiej IH PAN od samego początku (od 1956 r.) bardzo intensywnie pracowano nad edycjami żywotów św. Wojciecha i św. Ottona z Bambergu. Wszystkie z nich udało się opublikować, choć trwało to dosyć długo. Najstarsze żywoty św. Wojciecha i Pięciu Braci Męczenników (w opracowaniu Karwasińskiej) ukazywały się w latach 1962–1973, natomiast żywoty św. Ottona z Bambergu (które przygotowali Liman i Wikarjak) w latach 1966–1974. Równocześnie od 1956 r. intensywnie pracowano nad nową edycją roczników. Podtrzymano podział prac zaplanowany jeszcze w 1952 r. Pracownia krakowska miała opracować roczniki małopolskie i śląskie, poznańska — wielkopolskie i pomorskie, a warszawska — rocznik tzw. świętokrzyski nowszy. Przed wszystkim gromadzono mikrofilmy i fotografie rękopisów zawierających roczniki. Sporządzono także kartotekę zapisów rocznikarskich do 1400 r. z rozpisanem wszystkich zapisek rocznych. Przygotowano również „instrukcję dla wydawnictw roczników polskich”<sup>18</sup>.

Zgodnie z planem pracownia poznańska przygotowywała edycję roczników wielkopolskich oraz pomorskich. Te drugie miał opracować Labuda jako przewidywany zeszyt pierwszy tomu dziesiątego nowej serii MPH (zeszyt drugi miał pomieścić roczniki śląskie). O intensywnej pracy nad nimi pisał poznański historyk do Kozłowskiej-Budkowej w listach z drugiej połowie 1952 r., informując także o rozszerzeniu pierwotnego planu. Początkowo zakładano, że zostaną przygotowane do wydania jedynie trzy roczniki z Pomorza Gdańskiego, tak jak miał to zamiar uczynić Semkowicz. Po wstępnych badaniach okazało się jednak, że wzajemne relacje między zabytkami są o wiele bardziej skomplikowane i zdecydowano, że powinno zostać wydanych aż osiem roczników pomorskich (nie tylko z Pomorza Gdańskiego, ale i z Zachodniego): pelpliński, toruński fran-

---

[PAN — P.W.], który MPH uratował na życzenie p. Budkowej (wiesz przecież jak było!) i potem kontynuował serię przez 35 lat. [...] [IH PAN — P.W.] przecież nie dokonał 40 lat temu zaboru”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1194, k. 166-166v.

<sup>18</sup> Została ona opracowana przez Budkową, Friedbergową oraz Kürbisównę i opublikowana jako aneks do *Projektu instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI w.*, który opracował A. Wolff, „Studia Źródłoznawcze” 1957, t. 1, s. 182–184. Nb. Budkowa sceptycznie patrzyła na ową instrukcję i stwierdzała w liście do Kürbis: „czas ucieka na tych wstępnych robotkach, które można bez końca cyzelować, a roczniki na tym tracą”, Poznań, APAN, P. II-1, J. 8, nlb. (1.08.1955).

ciszkański, pruski krótki, pruski z lat 1233–1414, kanonika sambijskiego, gdański franciszkański, gdański kompilowany, kołbacki. Rozszerzenie zakresu edycji spowodowało, że praca nad nią przeciągała się. Labuda nie zdołał jej przygotować i opublikował jedynie kilka artykułów poświęconych annalistyce pomorskiej (1953, 1954)<sup>19</sup>. W późniejszych latach sprawa wydania roczników pomorskich pojawiała się w listach tylko okazjonalnie, zwykle w ramach noworocznych postanowień i refleksji<sup>20</sup>. Z pewnym opóźnieniem<sup>21</sup> (w 1962 r.) udało się natomiast pracowni poznańskiej opublikować tom zawierający niektóre roczniki wielkopolskie<sup>22</sup>.

Pracownia krakowska i warszawska pracowały nad edycją roczników małopolskich. Według pierwotnych planów Kozłowskiej-Budkowej miały się one znaleźć w czwartym tomie nowej serii MPH. Ostatecznie jednak tom czwarty przeznaczono na żywoty św. Wojciecha. Kozłowska-Budkowa, przy ogromnej pomocy i współpracy Walczaka<sup>23</sup>, wydała „najdawniejsze roczniki krakowskie”

<sup>19</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 7, nlb. (gdzie znajdują się zarówno listy, jak i sprawozdania Labudy dotyczące planowanej edycji). Zob. *Bibliografia prac Profesora Gerarda Labudy za lata 1935-2006*, [w:] *Naukowe dzieło Profesora Gerarda Labudy*, red. J. Dobosz, Poznań 2006, poz. nr 99, 111.

<sup>20</sup> „Miałem nadzieję w tym roku zabrać się do roczników i ostatecznie je skończyć. Ale czas ucieka i w tym roku pewno już [tego] nie zrobię”, Wejherowo, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Pomorsko-Kaszubskiej [dalej jako: MPiMPK], zbiory G. Labudy, karton 14, nlb. (list Labudy do Budkowej, 31.01.1959). „Mam nadzieję, że ostatecznie w tym roku dokończę zaległe prace nad wydaniem roczników pomorskich”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1195, k. 162 (list Labudy do Gieyszтора, 1.01.1960).

<sup>21</sup> Powody tego opóźnienia tak tłumaczył Labuda w liście do Gieyszтора: „podobno Manteuffel złości się, że prace edytorskie wolno posuwają się naprzód. Istotnie. Lecz wszyscy oglądamy się na Zosię Budkową, bo przecież nie można robić każdego tomu inaczej. Tymczasem zaczyna mnie ogarniać lęk, że czekamy na darmo lub na jeszcze bardzo długi okres czasu. Co robić?”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1195, k. 151 (maj 1959 r.). Nb. Labuda już od połowy lat pięćdziesiątych szykował większą pracę o polskich rocznikarstwie (zob. konspekt książki pt. *Początki historiografii polskiej z 1956 r.*, Wejherowo, MPiMPK, zbiory G. Labudy, karton 17, nlb.). Czekał jednak z jej publikacją na edycję Budkowej. Ostatecznie — w kwietniu 1969 r. — pisał do Gieyszтора: „postanowiłem już dalej nie czekać na Budkową i dać całą genealogię rocznika krakowskiego kapitulnego i jego «potomstwo» we wstępnym zarysie”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1196, k. 38. Także Budkową Labuda informował (w maju), że „na froncie roczników od dłuższego czasu panuje cisza. Do tej pory w oczekiwaniu na [Twoje — P.W.] krytyczne wydania nie ukończyłem mojej monografii na ten temat. Postanowiłem jednak naszkicować główny zarys moich poglądów na ten temat. Może ułatwi to dalszy ciąg prac na ten temat”, Kraków, AUJ, Sp. 139/6, cz. I, nlb. Wkrótce później Labuda opublikował artykuł będący zapowiedzią dalszych prac (idem, *Główne linie rozwoju rocznikarstwa polskiego w wiekach średnich*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, t. 78, z. 4, s. 804–839), jednak planowana książka nigdy się nie ukazała.

<sup>22</sup> *Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. Kürbis, przy współudziale G. Labudy, J. Lucińskiego, R. Walczaka, Warszawa 1962 (Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. 6).

<sup>23</sup> O tej mało znanej pomocy zob. P. Węcowski, *Dzieje naukowej współpracy Aleksandra Gieyszтора i Brygidy Kürbis*, s. 27-28, 33. Wcześniej, w latach pięćdziesiątych, krakowskiej

dopiero w 1978 r.<sup>24</sup> Rutkowska-Płachcińska zaś, pracująca nad rocznikiem tzw. świętokrzyskim nowszym od 1952 r., edycję opublikowała niemal pół wieku później — w 1996 (*recte*: 1997) r. — już po powrocie serii do Polskiej Akademii Umiejętności<sup>25</sup>. Cóż, nie zawsze edycje źródłowe przygotowuje się szybko... Inne roczniki małopolskie nie zostały opracowane.

Wszystkie wspomniane wyżej edycje były kontynuacją planów powstałych jeszcze w ramach Kierownictwa Badań i IHKM. Już jednak w maju 1955 r. Karwasińska w liście do Budkowej pytała o przyszłe plany krakowskiej pracowni: „obmyśl [...] co przypadłoby na następne lata, zwłaszcza gdy się będą miały ku końcowi roczniki. Musimy coś obmyśleć dla [Kroniki — P.W.] Mistrza Wincentego! Nie wypada, aby do r. 1960 nie weszła w skład przedsięwzięć, jeśli mają być poważne, czyli że trzeba przedstawić konieczność zawierania umów z Plezią”<sup>26</sup>. Także Kürbis w liście do Gieysztor (w maju 1956 r.) zachęcała do włączenia do planu pracowni edycji innych źródeł. Jak stwierdzała, „widzę, że moje projekty są bardzo kosztowne. Ale przecież trzeba będzie kiedyś nasze małe MPH rozbudować? Ręce do pracy i głowy chyba są”<sup>27</sup>. Poznańska edytorka sama dała przykład pracy nad nowym projektem, przygotowując do wydania *Kronikę Wielkopolską*. Prace rozpoczęła ok. 1952 r., ukończyła w 1967 r., tom ukazał się zaś w 1970 r.<sup>28</sup>

Poza rocznikami i *Kroniką Wielkopolską* Pracownia Edytorska pracowała nad wydaniem kilku średniowiecznych kronik. Od połowy lat pięćdziesiątych myślano o edycji *Kroniki polsko-węgierskiej*. Planowana była ona jako jedenasty tom nowej serii MPH. Już w grudniu 1954 r. Budkowa w liście do Kürbis stwierdzała: „cieszę się, że Pani planuje studium nad *Kroniką Węgiersko-Polską*, ale z tym wiąże się i żywoty św. Stanisława i bardzo niejasna Mała Kroniczka Davida”<sup>29</sup>.

---

wydawczyni pomagały (w ramach prac zleconych Pracowni Edytorskiej) Leszczyńska, a także Kowalczykówna.

<sup>24</sup> *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978 (Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. 5).

<sup>25</sup> *Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, Kraków 1996 [*recte*: 1997] (Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. 12). Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych oraz w połowie lat siedemdziesiątych przez pewien czas nad edycją tego rocznika pracował Jan Piętka, jak wynika z listów Gieysztor do Kürbis (Poznań, APAN, P.III-129, J. 87, nlb. 1969 r.) i Labudy (Wejherowo, MPiMPK, zbiory G. Labudy, karton 5, t. 1, nlb. 1969 r.) oraz Karwasińskiej do Budkowej (Kraków, AUJ, Sp. 139/5, cz. II, nlb. 1975 r.).

<sup>26</sup> Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. II, nlb.

<sup>27</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 27.

<sup>28</sup> *Kronika wielkopolska*, wyd. i kom. B. Kürbis, Warszawa 1970 (Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. 8). Po jej wydaniu edytorka pisała do Budkowej: „postarzałam się nad nią o całe osiemnaście lat i teraz nareszcie jestem od niej wolna. Ale martwią błędy w druku, wynikłe chyba po rewizji albo i z powodu braku jeszcze jednej korekty”, Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. III, nlb. (10.03.1970). Zob. P. Węcowski, *Dzieje naukowej współpracy Aleksandra Gieysztor i Brygidy Kürbis*, s. 30.

<sup>29</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 8, nlb.

Kilka lat później, pod koniec 1958 r., Kürbis pisała do Gieysztora, że wstawią tę kronikę do planu prac Pracowni. Jak stwierdzała, tekst „właściwie jest już przepisany (przed laty). Teraz jeszcze raz ją Walczak skolacjonuje, a ja czerwonym ołówkiem ustale, potem sporządzi się czystopis”<sup>30</sup>. Później jednak prace zamarły. W grudniu 1965 r. na posiedzeniu Pracowni Edytorskiej przyznano co prawda, że tekst łaciński jest już skolacjonowany, ale — jak stwierdził Labuda — jeśli chodzi o edycję kroniki „sprawa [jest] beznadziejna, bo nie wiadomo, z jakiego czasu pochodzi”, a do tego brakuje edytora, który mógłby przygotować komentarz na podstawie ogromnej węgierskiej literatury przedmiotu<sup>31</sup>. Rok później Kürbis informowała Gieysztora: „tekst łaciński przygotowaliśmy przed laty”, dodając, że jednak nie ma wciąż komentarzy, choć mają się nimi zająć (pod jej kierunkiem) Jerzy Strzelczyk i Karol Móravski<sup>32</sup>. W tym samym 1966 r. Kürbis (w imieniu Pracowni Edytorskiej) zwróciła się do Móravskiego z propozycją przygotowania komentarzy rzeczowych do *Kroniki węgiersko-polskiej*, on zaś propozycję przyjął<sup>33</sup>. Niestety ostatecznie do wydania tej kroniki w Polsce nie doszło.

Nie doszła do skutku także edycja kroniki Helmolda, którą przygotowywała Kürbis. Już we wrześniu 1958 r. pisała ona do Gieysztora: „moja wina, że zgodziłam się na Helmolda zaproponowanego przez Gerarda [tzn. Labudę — P.W.]. Zabrałam się do niego. Chcę szybko zrobić, choć to «piesko» trudne dla mnie, bo obce”<sup>34</sup>. Informowała adresata o tym projekcie jeszcze kilka razy — ostatni raz w 1963 r.<sup>35</sup> Ostatecznie do edycji źródłowej nie doszło, doprowadzono natomiast w 1974 r. do wydania polskiego tłumaczenia kroniki (zob. niżej). Nie opracowano także edycji kroniki Kosmasa, którą przygotowywała Maria Wojciechowska. Pracowała ona w poznańskiej Pracowni Bohemistycznej Zakładu Słowianoznawstwa PAN, jednak edycję przygotowywała we współpracy i na zlecenie Pracowni Edytorskiej. Także i w tym przypadku ukazało się tylko polskie tłumaczenie w 1968 r. (zob. niżej). Jak wynika ze źródeł, które znam, prace nad wydaniem tej kroniki w MPH po raz ostatni podjęto w 1969 r.<sup>36</sup> Stosunkowo wcześniej zaczęto prace także nad nową edycją kroniką Jana z Czarnkowa (planowanej jako czternasty tom nowej serii MPH). W lutym 1959 r. Kürbis w liście do Gieysztora stwierdzała, że „nasze Panie” (czyli najpewniej Karwasińska i Kozłowska-Budkowa) proponują, żeby o przygotowanie edycji tej kroniki poprosić Jana Dąbrowskiego. Spodziewano się zresztą jego odmowy, ale chciano

<sup>30</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 74 v.

<sup>31</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 9, nlb.

<sup>32</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1193, k. 174. Byli to młodzi historycy (tuż po studiach): Móravski z Warszawy (ur. 1935) zajmował się historią Węgier, natomiast Strzelczyk z Poznania (ur. 1941) — historią zachodniej Słowiańszczyzny.

<sup>33</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 10, nlb.

<sup>34</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 69.

<sup>35</sup> Ibidem, k. 74, k. 165; ibidem, J. 1193, k. 37v.

<sup>36</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 10 (list Ryszarda Kiersnowskiego do Kürbis).

być w porządku wobec krakowskiego badacza, który już od wielu lat zajmował się Janem i jego utworem<sup>37</sup>. Uznano, że dopiero po tej odmowie można będzie szukać innego edytora. Niestety nie znaleziono go poza pracownią i prace nad edycją wziął na siebie Luciński<sup>38</sup>, a później Walczak, przy pomocy i pod nadzorem Kürbis. W połowie lat sześćdziesiątych przewidywano, że prace nad edycją zakończą się do 1969 r. Niestety, nie udało się.

Prace nad trzema wspomnianymi kronikami — Helmolda, Janka z Czarnkowa i polsko-węgierską — trwały wiele lat i były znacznie zaawansowane, choć nie zostały uwieńczone powodzeniem. Oprócz tego korespondencja uczonych pokazuje, że istniały także pomysły innych tomów, które nie wyszły jednak nawet poza fazę wstępnych planów. Kürbis planowała w ramach nowej serii MPH opracować tom epigraficzny. Pomysł ten powstał chyba w 1960 r., po odkryciu (rok wcześniej) w katedrze gnieźnieńskiej inskrypcji *Ossa trium* — związanej z grobem Pięciu Braci Męczenników. Ponieważ poznańska historyczka została poproszona o pomoc w odczytaniu inskrypcji, zainteresowała się źródłami tego typu. W 1961 r. pisała do Gieysztora o planie wydania osobnego tomu (najstarszych?) inskrypcji z ziem polskich: „Myślę, że trzeba będzie pomyśleć o tomiku inskrypcyjnym w MPH n.s. — co Ty na to?”. A w innym liście z tego roku, narzekając na nadmiar prac, marzyła: „najchętniej posiedziałabym gdzieś w Bibliothèque Nationale np. nad naszymi inskrypcjami”<sup>39</sup>. Po 1961 r. informacje o tym tomie już się w listach nie pojawiają<sup>40</sup>. Pod koniec lat pięćdziesiątych Labuda i Walczak rozpoczęli natomiast pracę nad edycją dwóch późnośredniowiecznych źródeł pomorskich: *Chronica de ducatu Stetinensi* oraz *Protocollum* brata Angelusa, jednak nie zdołano wyjść poza wstępne studia<sup>41</sup>.

W ramach nowej serii MPH planowano też edycję kilku nekrologów. Od 1965 r. poznańska pracownia poprawiała i uzupełniała edycję nekrologu opactwa św. Wincentego we Wrocławiu, który opracował Karol Maleczyński z Wrocławia. Do edycji tej zarówno Kürbis, jak i Walczak mieli bardzo dużo zastrzeżeń. Prace

<sup>37</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 89.

<sup>38</sup> W 1965 r. Kürbis informowała Budkową, że „Dr Luciński zabrał się do *recensio* łacińskiego tekstu Janka z Czarnkowa”, Kraków, AUJ, Sp. 139/4, cz. II, nlb.

<sup>39</sup> Zakład Nauk Pomocniczych Historii, Źródłoznawstwa i Metodologii Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego, materiały warsztatowe Gieysztora bez sygn.; Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 155. Zob. M.A. Janicki, *Źródła epigraficzne w pracy Brygidy Kürbis — zarys problematyki*, [w:] *Źródłoznawstwo historyczne Brygidy Kürbis*, s. 176–178, 180–192; P. Węcowski, *Dzieje naukowej współpracy Aleksandra Gieysztora i Brygidy Kürbis*, s. 31–32.

<sup>40</sup> Dopiero w 1983 r. wrócono do pomysłu przygotowania tomu inskrypcji w nowej serii MPH. Miał go opracować ks. Bolesław Bolz, Poznań, APAN, P. III-129, J. 161, nlb. Nie doszło to jednak do skutku.

<sup>41</sup> Wejherowo, MPiMPK, zbiory G. Labudy, karton 14, nlb. (Sprawozdanie poznańskiej Pracowni Edytorskiej za 1959 r.) Zob. R. Walczak, „*Protocollum*” *augustianina-eremity zwanego Angelusem ze Stargardu. O polsko-pomorskich związkach historiograficznych w średniowieczu*, Poznań 1991.

nad nią posuwały się wolno z powodów pozamerytorycznych (po śmierci Maleczyńskiego w 1968 r. wdowa po nim Ewa Maleczyńska nie zgadzała się na żadne zmiany i poprawki w wersji, którą przygotował jej mąż), ostatecznie tom został opublikowany w 1971 r. — z informacją, że wydanie przygotował Maleczyński, ale „tekst przejrzeni, wstęp i komentarz uzupełnili B. Kürbis i R. Walczak”<sup>42</sup>. W 1969 r., po zakończeniu prac nad tym nekrologiem, Pracownia Edytorska zamówiła u Zbigniewa Perzanowskiego, historyka średniego pokolenia z Krakowa (ur. 1922), przygotowanie edycji nekrologu lubińskiego, o czym donosiła w liście do Budkowej Kürbis<sup>43</sup>. Edycja ta nie została jednak przygotowana. Nie doszedł do skutku także tom nekrologów, który miał opracować Labuda. W 1963 r. Kürbis informowała Gieysztorę: „«nawróciłam» Gerarda na Nekrolog, razem ze strzelneńskim, z porządnym komentarzem krytycznym, identyfikacją osób itp. Ale nie w „Studiach [Źródłoznawczych” — P.W.], tylko w series nova (tak zdaje się i Ty [chciałeś — P.W.], ale Gerard myślał, że miało być w Studiach)”<sup>44</sup>. Niestety nie wiadomo, jaki — poza strzelneńskim — nekrolog miał wydać Labuda. Bibliografia jego prac nie odnotowuje tekstu poświęconego jakiegokolwiek nekrologowi. Wiadomo jednak, że od końca lat sześćdziesiątych poznański historyk pracował nad najdawniejszymi dziejami polskich klasztorów.

Nie udało się także przygotować edycji kronik śląskich (które planowano jako tom dwunasty nowej serii MPH), o których myślano od połowy lat pięćdziesiątych. Pierwotnie planowano, że dzięki pracom zleconym kroniki te przygotuje środowisko wrocławskie. Ponieważ jednak poznańska pracownia (Kürbis i Walczak) bardzo narzekała na jakość przygotowywanych we Wrocławiu haseł do tzw. nowego Potthasta, wycofano się z tego pomysłu. Kronikami śląskimi miała zająć się Kürbis, jednak obciążona innymi zobowiązaniami, nigdy nie wyszła poza wstępne prace. Nie doszło także do edycji roczników śląskich (planowanych jako zeszyt drugi tomu dziesiątego MPH s.n.). Miała je przygotować krakowska Pracownia Edytorska (Budkowa). Choć w 1955 i 1956 r. Karwasińska informowała Budkową, że za każdym razem wpisuje roczniki śląskie do planów pracowni krakowskiej<sup>45</sup>, prace nad nimi nie ruszyły. Ponieważ bardzo przedłużały się prace nad rocznikami małopolskimi, w pewnym momencie sprawa roczników śląskich została całkowicie odłożona<sup>46</sup>.

<sup>42</sup> O kłopotach z tą edycją zob. P. Węcowski, *Dzieje naukowej współpracy Aleksandra Gieysztorę i Brygidę Kürbis*, s. 32–33.

<sup>43</sup> Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. III, nlb.

<sup>44</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1193, k. 125v.

<sup>45</sup> Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. II, nlb.

<sup>46</sup> Dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych tom taki opracował Wacław Korta. Przygotowana edycja została jednak bardzo mocno skrytykowana m.in. przez Kürbis i Walczaka. Podkreślali oni słabą jakość edycji, w tym liczne błędy w odczytach oraz w przypisach. Ówczesny kierownik Pracowni Edytorskiej Kiersnowski nie dopuścił więc jej do wydania w nowej serii MPH i nigdy się ona nie ukazała.

Poza edycjami w ramach nowej serii MPH w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych pojawił się także pomysł, żeby Pracownia objęła patronat nad wydawaniem akt procesów polsko-krzyżackich z XIV–XV w. (*Lites ac res gestae*), które miała przygotować Helena Chłopocka<sup>47</sup>. Projekt ten popierała zwłaszcza poznańska pracownia. Odnosił się do niego życzliwie także Gieysztor, jednocześnie zwracając uwagę na brak funduszy w IH PAN i proponując, żeby przekonać Bibliotekę Kórnicką PAN do przyjęcia na siebie tego projektu. W 1963 r. warszawski historyk pisał do Labudy: „Co do *Lites ac res gestae* Dr Chłopockiej: wydaje się wszystko rozsądne i pracochłonne nad wyraz. Prace zlecone są minimalnie w Dziale I i nie wiem, skąd na nie wziąć pieniędzy [...]. Poza tym impreza wyraźnie na etat i stałe zajęcie, co też ułatwiłoby wyjazdy. Pomówię z Mantueffem, ale byłoby nieźle, gdybyś może przekonał [Stefana — P.W.] Weymana [ówczesny dyrektor Biblioteki Kórnickiej — P.W.], że Kórnik powinien walczyć o etaty edytorskie” (8 października 1963 r.)<sup>48</sup>. Ostatecznie to właśnie ten ośrodek zatrudnił Chłopocką i włączył edycję *Lites* do swego programu. Niestety edytorka nie miała dużego poparcia w swojej instytucji i udało się jej wydać tylko pierwszy tom akt procesowych<sup>49</sup>.

Pracownia Edytorska pracowała nie tylko nad nową serią MPH. W kwietniu 1958 r. Labuda pisał do Gieysztor, że należałoby przedrukować także starą, XIX-wieczną serię Monumentów i dać „przed każdym tomem wstęp informujący krótko o postępie badań nad każdym publikowanym zabytkiem oraz opracowałyby się nowy indeks, reszta bez zmian”. Poznański historyk przekonywał: „nie gniewaj się na mnie, że na święta uraczyłem Cię takim nowym kłopotem. Ale nie zostawiamy [Witoldowi — P.W.] Henslowi wszystkich pomysłów do wydania ogromnych pieniędzy [z okazji Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego — P.W.]”<sup>50</sup>. Pomysł ten został poparty przez Gieysztor i udało się doprowadzić do druku w Państwowym Wydawnictwie Naukowym. Tom pierwszy opublikowano już w 1960 r. Do tego czasu zmieniła się koncepcja wydania. Wszystkie sześć tomów ukazały się jako przedruk anastatyczny, bez żadnych

<sup>47</sup> Pierwszy list w tej sprawie wysłał Labuda do Gieysztor w październiku 1963 r., Warszawa, APAN, III-352, J. 1196, k. 27. Zob. też: Poznań, APAN, P. II-1, J. 9, nlb., 1963, 1965 r.

<sup>48</sup> *Listy Aleksandra Gieysztor (wybór)*, wyd. P. Węcowski, [w:] *Aleksander Gieysztor. Człowiek i dzieło*, red. M. Koczerska, P. Węcowski, Warszawa 2016, nr 19 (103).

<sup>49</sup> *Spory i sprawy między Polakami a Zakonem Krzyżackim*, t. 1, wyd. H. Chłopocka, Wrocław 1970.

<sup>50</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1195, k. 136. Zob. A. Gieysztor, *W sprawie badań związanych z Tysiącleciem Państwa Polskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1958, t. 65, nr 3, s. 714. Archeolog Witold Hensel (1917–2008) był wtedy dyrektorem IHKM i ważnym członkiem Komitetu Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz przygotowujących obchodów państwowych, które miały się odbyć w 1966 r. Warto dodać, że obchody te nie przyniosły dużych nakładów finansowych na naukę, a zwłaszcza historię. W ogromnej większości finansowano inicjatywy popularyzatorsko-wystawiennicze, a nie np. publikacje naukowe.

zmian w porównaniu z wydaniem dziewiętnastowiecznym. Równocześnie w tomie pierwszym zamieszczono wstęp podpisany: „Redakcja Studiów Źródłoznawczych: A. Gieysztor, B. Kürbisówna, G. Labuda”<sup>51</sup>. Stwierdzono w nim, że po przedrukowaniu sześciu tomów starej serii MPH ukazać się jeszcze dwa tomy suplementów. W pierwszym z nich planowano wydać „zabytki historiograficzne wieków średnich, ujawnione po ukazaniu się «Pomników Dziejowych Polski» lub pominięte przez ich wydawców. Są to głównie zabytki z obszaru Pomorza i Śląska”, w drugim zaś — „poprawki, uzupełnienia, uwagi krytyczne do tekstów i komentarzy, a także zwięzłe wyrażony aktualny stan sprawy wraz z bibliografią poszczególnych zabytków, próby fotograficzne niektórych rękopisów, wreszcie indeks zupełny do wszystkich tomów”<sup>52</sup>.

W 1962 r. Kürbis informowała Budkową, że w Warszawie odbędzie się spotkanie Pracowni „na którym prof. Labuda zgodził się zagaić dyskusję nad suplementami do reedycji MPH. Do suplementów mają wejść teksty (też przedruki), których w starych MPH brakowało, i drugi tom z komentarzem. Rzeczą najtrudniejszą będzie zindeksowanie całości — nie bardzo wiem, jak to sobie wyobrażali inicjatorzy całej imprezy”<sup>53</sup>. Rok później Labuda rozwinął swój pomysł i proponował, żeby suplementy objęły trzy tomy: 1) „komentarz krytyczny, bibliografię oraz indeksy”; 2) „suplement zawierający niewydane źródła pomorskie i śląskie”; 3) „ekscerpty innych źródeł europejskich odnoszących się do Polski” (bez sięgania do rękopisów — jedynie jako przedruki już istniejących edycji)<sup>54</sup>. Zapowiedziano też, że prace należy podzielić między kilka osób i zakończyć do 1970 r. Cóż, łatwiej powiedzieć, niż zrobić. W grudniu 1965 r. podczas posiedzenia Pracowni Edytorskiej konstatowano, że od kilku lat nie trwają żadne prace. Uznano jednak, że należy do nich wrócić. Mimo zamówienia w tym roku niektórych haseł do suplementów, ostatecznie jednak nic z tych planów nie wyszło<sup>55</sup>. Był to głównie projekt Labudy, jednak nie miał on czasu na jego realizację, a nawet na refleksję nad zakresem uzupełnień i komentarzy. Inni, nawet w jego najbliższym otoczeniu (Gieysztor, Kürbis), także nie mieli na to czasu i (chyba) nie czuli się z tym pomysłem zbyt silnie związani. Przygotowanie suplementu do MPH nie było zresztą priorytetem Pracowni Edytorskiej, skoro równolegle trwały (czasochłonne) prace nad polskimi hasłami do międzynarodowego *Reper-*

<sup>51</sup> Pomysł takiego brzmienia podpisu pojawił się już w 1958 r. w liście Labudy do Gieysztora, Warszawa, APAN, III-352, J. 1195, k. 138.

<sup>52</sup> Redakcja Studiów Źródłoznawczych: A. Gieysztor, B. Kürbisówna, G. Labuda, *Wstęp*, [w:] *Pomniki Dziejowe Polski*, wyd. A. Bielowski, t. 1, Warszawa 1960, s. 2 (nlb.). Autorem wstępu był Labuda, zob. Warszawa, APAN, III-352, J. 1195, k. 170v.

<sup>53</sup> Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. III, nlb.

<sup>54</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 9, nlb.

<sup>55</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 13, nlb. Zamówienia te skierowano zarówno do wszystkich pracowników Pracowni Edytorskiej, jak i do m.in. Andrzeja Poppego z Warszawy (Latopis Nestora) i J. Strzelczyka z Poznania (źródła niemieckie).



*torium fontium historiae medii aevi*. W 1971 r. Kiersnowski, ówczesny kierownik Pracowni Edytorskiej, pytał Kürbis o losy suplementów do MPH<sup>56</sup>. Jest to ostatnia znana mi wzmianka o nich.

W ramach Pracowni planowano nie tylko wydawać krytyczne edycje źródełowe. Chciano także udostępnić kilka tomów reprodukcji rękopisów (tablic paleograficznych) owych źródeł. Seria ta w oficjalnych pismach oraz w korespondencji prywatnej różnie była nazywana: *Monumenta Poloniae Historiographica phototypice expressa*, *Monumenta Historiographiae Polonica phototypice expressa*, *Monumenta Historiographorum Poloniae fototypice expressa*, *Monumenta Poloniae Historiographica*, *Monumenta Poloniae Annalistica*, *Monumenta Annalistica* czy *Pomniki Dziejowe Polskich Źródeł Rękopiśmiennych*. Najstarszy ślad tego projektu odnajduję w grudniu 1952 r., kiedy to Labuda pytał Gieysztorą, czy Pracownia Edytorska w planowanym IHKM PAN może podjąć wstępne prace nad *Monumenta Poloniae Historiographica*, które miało reprodukować podobizny najstarszych zabytków polskiego piśmiennictwa<sup>57</sup>. Wyrażono na to zgodę i już w początkach 1953 r. Budkowa opracowała wstępny projekt serii. Uznała ona, że powinno się wydać „reprodukcję wszystkich ważniejszych tekstów rocznikarskich do 1400 r. w naturalnej lub prawie naturalnej wielkości”. Tom pierwszy miał obejmować reprodukcje ponad 130 kart z różnych rękopisów, zawierających m.in. roczniki: (świętokrzyski) dawny, kapitulny krakowski, lubiński, kamieniecki, Traski, górnośląski, cystersów henrykowskich, miechowski, grysowski większy i wrocławski większy. Proponowała zeszyt pierwszy serii zacząć od reprodukcji wybranych kart kodeksu 209 kapituły krakowskiej (zawierającego m.in. Rocznik kapituły krakowskiej, Rocznik krakowski i kalendarz)<sup>58</sup>. W lipcu 1953 r. Ossolineum przyjęło serię do swego planu i prosiło o materiały do pierwszego zeszytu<sup>59</sup>. Sprawy druku się jednak przeciągały, nie tylko z powodów finansowych. Labuda nie zgadzał się bowiem z projektem krakowskiej uczzonej, o czym pisał w sierpniu 1953 r. do Gieysztorą. Zakwestionował on przede wszystkim pogląd Budkowej, żeby edycja objęła tylko wybrane karty rękopisów. Uważał, że należy wydawać reprodukcję całych kodeksów: „Przyszłe pokolenia nie darowałyby nam, gdybyście ze względów «oszczędnościowych» nie reprodukowali całokształtu zabytków” — przekonywał poznański historyk<sup>60</sup>. Rok później, w kwietniu 1954 r., Labuda informował Budkową także o swoich wątpliwościach terminologicznych:

<sup>56</sup> Poznań, APAN, P. III-129, J. 162, nlb.

<sup>57</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 7, nlb.

<sup>58</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 7, nlb. O takim układzie pierwszego zeszytu wspominał także Labuda w sprawozdaniu Pracowni Edytorskiej za 1953 r., Warszawa, APAN, III-352, J. 667, k. 188.

<sup>59</sup> Informowała o tym Budkowa w liście do Gieysztorą z sierpnia 1953 r., Warszawa, APAN, III-352, J. 1146, k. 14.

<sup>60</sup> Warszawa, A PAN, III-352, J. 1195, k. 76v [82v].

po niewczasie przychodzi mi myśl, że źle ustaliliśmy tytuł wydawnictwa: *Monumenta Poloniae Historiographica*. Czy istnieje przymiotnik: *historiographicus*? W każdym razie brzmi to równie niezdarnie jak *annalisticus*! To też przychodzi mi na myśl, ażeby nazwać nasze wydawnictwo: *Monumenta Historiographiae Polonicae* (wzgl. *Polonica*). Będzie to bardziej odpowiadało polskiemu: *Pomniki dziejopisarstwa polskiego* i nie będzie w skrócie naśladowało MPH. Gdyby się Pani zgodziła na taką zamianę, trzeba by odpowiednią korektę przesłać do Ossolineum<sup>61</sup>.

Pod koniec miesiąca krakowska uczona odpowiedziała: „co do tytułu Monumentów nie mam żadnych pretensji ani zastrzeżeń — na co się zgodzicie, to dam. Istotnie *Historiographorum* będzie chyba najlepsze. Gorzej, że sprawa stanęła na [sic] martwym punkcie”<sup>62</sup>.

Zakres i charakter planowanej serii był przedmiotem różnych dyskusji w Pracowni Edytorskiej. Jak widzieliśmy przed chwilą, nie zgadzano się nawet co do tego, czy wydawać poszczególne karty, czy też całe rękopisy. Ponadto czasami wspomniano, że seria powinna objąć rękopisy do końca XIV w., czasami zaś rozważano zawężenie edycji fototypicznych tylko do podobizn najstarszych (do XIII w. włącznie) i najważniejszych (pod względem paleograficznym i iluminatorskim) kodeksów (*Codices Poloniae antiquiores*), dodając jednak, że — oprócz podobizn kodeksów — należy kontynuować także serię reprodukcji najstarszych dokumentów. Zwykle jednak serię rezerwowano tylko dla źródeł narracyjnych i planowano ją wydawać w kilku podseriach. Pierwsza miała zawierać „pomniki rocznikarskie i kalendarzowe” (w t. 1 i 2) oraz „spominki i zapiski” (w t. 3), a później — być może — utwory hagiograficzne, zwłaszcza rękopisy najstarszych żywotów św. Wojciecha<sup>63</sup>. Jeszcze w grudniu 1955 r. Kürbis przypominała Gieysztorowi o wpisaniu w planach wydawniczych IH PAN na 1956 r. „pozycji *Monumenta Historiographorum Poloniae fototypice*”<sup>64</sup>. Po 1956 r. do tego projektu (który okazał się zbyt kosztowny) już nie wracano.

Od samego początku, tj. jeszcze od czasów Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, planowano, że będą się ukazywały nie tylko edycje tekstów oryginalnych, ale także ich polskie tłumaczenia. „Każdemu wydaniu naukowemu [zeszytów nowej serii MPH — P.W.] winna towarzyszyć edycja popu-

<sup>61</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 8, nlb.

<sup>62</sup> Ibidem. Już w marcu 1954 r. Budkowa informowała Labudę: „*Monumenta Historiographica* zawisły w milczeniu Ossolineum”, ibidem.

<sup>63</sup> M.in. Poznań, APAN, P. II-1, J. 8, nlb.; Poznań, APAN, P. II-19, J. 39, nlb.; Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 15v.; Wejherowo, MPiMKP, skrzynia 29, nlb. Zob. też A. Gieysztor, *W sprawie badań związanych z Tysiącleciem Państwa Polskiego*, s. 715.

<sup>64</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 15.

larnonaukowa z komentarzem” — pisali Labuda i Kürbis<sup>65</sup>. Po przejściu Pracowni Edytorskiej do IH PAN, początkowo planowano — równocześnie z kolejnymi tomami łacińskimi (albo nawet w tym samym tomie) — wydawać polskie tłumaczenia źródeł. Miało to być wydanie naukowe (a nie popularnonaukowe) z rozbudowanym komentarzem historycznym i filologicznym. Okazało się to jednak niemożliwe. W związku z tym już w 1955 r. Labuda i Gieysztor wymyślili, żeby powołać osobną serię, w której ukazywałyby się tłumaczenia z komentarzami<sup>66</sup>. W tym samym roku do tego „duumwiratu” włączono Kürbis, która sprawowała codzienną opiekę nad zamawianymi tłumaczeniami. Seria ta miała ukazywać się pod wspólną nazwą (zaproponowaną przez Gieysztora) — *Pisarze polskiego średniowiecza*<sup>67</sup>. Dosyć szybko rozszerzono planowaną listę tłumaczeń i uznano, że trzeba tłumaczyć nie tylko źródła, nad którymi trwają prace edytorskie. Stwierdzono, że należy doprowadzić do tłumaczenia także innych polskich źródeł narracyjnych. Zaczęto je zamawiać głównie u poznańskiego filologa klasycznego Kazimierza Abgarowicza (1888–1968)<sup>68</sup>. Ponieważ prace translatorskie wyprzedzały ukazanie się tekstów łacińskich, korzystał on z edycji XIX-wiecznych.

Seria miała ukazywać się w PWN. Nieoficjalnie rozmawiano o tym z Natalią Karpowską, która ówczesnie kierowała działem historii w tym wydawnictwie, choć oficjalne pismo skierowano dopiero w 1959 r. W czerwcu tego roku Karpowska pisała do Labudy: „z inicjatywy «Studiów Źródłoznawczych» podejmujemy wydanie biblioteki narracyjnych tekstów źródłowych z polskiego średniowiecza”, równocześnie zamawiając u niego opracowanie „roczników polskich” i „roczników zachodnio-pomorskich”<sup>69</sup>. W tym samym miesiącu Kürbis informowała Kozłowską-Budkową o zatwierdzeniu przez wydawnictwo projektu serii i prosiła ją o dostarczenie konspektu tomu, w którym zamieszczone byłyby tłumaczenia polskich roczników. Tom ten miała opracować krakowska uczona

<sup>65</sup> B. Kürbis, G. Labuda, *Nowa seria Monumenta Poloniae Historica*, „Studia Źródłoznawcze” 1957, t. 1, s. 216, przyp. 29.

<sup>66</sup> Zob. Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 122v.

<sup>67</sup> W 1969 r. Karwasińska w liście do Budkowej tak opisywała początki serii: „tłumaczenia nasze były, pamiętasz, pierwotnie przeznaczone do druku w MPH (tak jak Thietmar [Mariana Zygmunta — P.W.] Jedlickiego), czyli miały być oparte na nowo ustalonym tekście. Gdy Instytut Historii [PAN — P.W.] zdecydowanie odrzucił tę koncepcję, «radosna twórczość», głównie Poznania, zasugerowała PWN-owi ową serię osobną, i stąd «Kronika wielkopolska», która była gotowa. Ale szybko postanowiono robić dalsze tomiki i zaangażowano Abgarowicza. Pieniądze dało się wydobyc i Abgarowicz natłumaczył... aż do Janka z Czarnkowa włącznie — oczywiście według [starego — P.W.] MPH. Tymczasem w PWN zwlekano się [...] z wydaniem — stąd leżenie wszystkiego do r. 1965/6”, Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. III, nlb.

<sup>68</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 26v. W 1955 r. zarówno Labuda, jak i Kürbis w listach do Budkowej zachwalali także Henryka Kowalewicza — filologa z Poznania — jako potencjalnego tłumacza roczników małopolskich (Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. II, nlb.). Nie udało się jednak doprowadzić do zamówienia u niego tych tłumaczeń.

<sup>69</sup> Wejherowo, MPiMKP, zbiory G. Labudy, karton 14, nlb.

razem z Labudą. Jak wynika z listu, wiele roczników zostało już przetłumaczonych przez Abgarowicza<sup>70</sup>. Z innego listu poznańskiej badaczki do Kozłowskiej-Budkowej z tego samego roku wynika, że przewidywano m.in. następujące tomy serii: tom 6 miał zawierać „Legendy o Piotrze Włostowicu”, tom 7 kronikę Mistrza Wincentego, tom 8 żywoty św. Stanisława, a tom 9 — „inne żywoty” (bez dokładnego określenia, które). Planowano zwrócić się o redakcję wszystkich tych tomów (lub któregoś z nich) do Plezii. Tom 11 zawierać miał tłumaczenia kronik śląskich (Kronika śląska [śląsko-polska] i Kronika książąt polskich), a o redakcję chciano poprosić Maleczyńskiego. W tomie 12 planowano wydać tłumaczenia kronik pruskich, w 13 kronik zachodnio-pomorskich, a w 14 — Księgę henrykowską. Te trzy tomy miały zostać przygotowane w Poznaniu przez Labudę, Kürbis i Walczaka. Tom 15 miał pomieścić Kronikę Janka z Czarnkowa, w opracowaniu Józefa Sieradzkiego i tłumaczeniu Abgarowicz. Tom z tłumaczeniem kroniki Galla Anonima — na propozycję Romana Grodeckiego — planowano powierzyć Tadeuszowi Grudzińskiemu<sup>71</sup>.

W 1960 r. do PWN dostarczono tłumaczenie *Kroniki wielkopolskiej*, które wykonał Abgarowicz. Od tego momentu prace nad serią zostały wstrzymane, a wydawnictwo nie płaciło wynagrodzeń za już dostarczony przekład<sup>72</sup>. Okazało się, że opóźnienia w pracach nie wynikały z decyzji PWN, lecz blokady na wyższym szczeblu. W sierpniu 1961 r. po jednej z kolejnych wizyt w wydawnictwie Kürbis informowała Gieysztor, że „Karpowska czeka, jak się okazuje, na Twoje, lub Wasze, z Gerardem, pójdzie do kogoś bardzo wysokiego [*sic*] w ministerstwie kultury [*sic*], np. do samego p. [Henryka — P.W.] Golańskiego, [...] zdaniem p. Karpowskiej trzeba to wykonać natychmiast, póki jeszcze nie zadysponowali ostatecznie swoimi funduszami”<sup>73</sup>. Przez kilka lat prace nad serią zamarły. W lutym 1962 r. Kürbis informowała Kozłowską-Budkową: „martwię się serią planową Pisarzy Polskiego Średniowiecza. Dotąd nie otrzymaliśmy zezwolenia, rzecz jest obecnie w rękę imiennika wielkiego hetmana [chodziło o Stefana Żółkiewskiego, ówczesnego Sekretarza Wydziału I PAN — P.W.]”, w połowie tego roku zaś dopytywała Gieysztor: „co się dzieje z «Pisarzami?»”<sup>74</sup>. W tym samym roku Gieysztor pisał do Labudy „ze spraw gnębiących, to oczywiście trzeba

<sup>70</sup> Kraków, AUJ, Sp. 139/5, cz. II, nlb.; Poznań, APAN III-129, J. 161, nlb.

<sup>71</sup> Poznań, APAN III-129, J. 161, nlb. Zob. także *Listy Aleksandra Gieysztor (wybór)*, nr 7 (56).

<sup>72</sup> Denerwowało to Kürbis, która stwierdzała w liście do Gieysztor: „jak długo mamy rozciągać obecny prywatny mecenat? Czy wydawnictwo nie może dać jakiejś niedużej zaliczki?”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 155v. (1961 r.). Zob. też: *ibidem*, k. 135, 138.

<sup>73</sup> *Ibidem*, k. 162 (1961 r.). Henryk Golański (1908–1995) był w latach 1959–1965 ministrem szkolnictwa wyższego. Nb. Labuda uznał, że lepiej, żeby poszedł sam Gieysztor jako członek Komitetu Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, *ibidem*, k. 168. Obaj pisali w tej sprawie w 1961 r. także do Henryka Jabłońskiego, ówczesnego sekretarza naukowego Wydziału I PAN, Wejherowo, MPiMKP, zbiory G. Labudy, karton 28, nlb. (por. *Listy Aleksandra Gieysztor (wybór)*, s. 407, przyp. 8).

<sup>74</sup> Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. III, nlb.; Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 196v.

pomyśleć o Pisarzach. W interwencji [Stanisława — P.W.] Arnolda w Ministerstwie Kultury [...] nie bardzo ja wierzę<sup>75</sup>.

Opóźnienia te, jak można sądzić, wynikały głównie z przeszkód biurowych, może i finansowych. Odpowiednie „agendy” nie wydawały zgody na powstanie nowej serii. Być może też nie zgadzano się z zakładanym przez jej pomysłodawców charakterem. Początkowo seria planowana była bowiem jako wydanie naukowe (a nie popularnonaukowe) z rozbudowanym komentarzem historycznym i filologicznym. Być może opóźnienia wynikały także z pojawienia się konkurencyjnego projektu, który przygotowywał Państwowy Instytut Wydawniczy — wydania w jednym tomie tłumaczeń fragmentów polskich kronik średniowiecznych. W październiku 1962 r. kierowniczka redakcji „Historia Kultury” tego wydawnictwa — Antonina Jelicz — zwracała się nawet do Kürbis z prośbą o udostępnienie „fragmentów swoich przekładów z kronik średniowiecznych”, bowiem „zamierzamy wydać wybór kronikarzy średniowiecznych w opracowaniu i z komentarzem wiążącym P. [Pawła — P.W.] Jasienicy”. Poznańska historyczka początkowo odmówiła, informując, że może udostępnić te materiały dopiero po ich opublikowaniu w całości w serii „Pisarze polskiego średniowiecza”<sup>76</sup>. Po jakimś czasie Kürbis dostarczyła jednak fragmenty swojego tłumaczenia kroniki Kadłubka, a później nawet — razem z Gieysztozem — recenzowała cały tom<sup>77</sup>.

Po kilku latach zastoju ponownie próbowano przeforsować wydawanie serii, zwłaszcza że pod koniec 1964 r. do druku skierowano *Kronikę wielkopolską*. W 1965 r. sporządzono nowy szczegółowy plan serii. Przedstawiał się imponująco. Obejmował wszystkie polskie roczniki i kroniki (do czasów Jana Długosza) oraz późnośredniowieczne kroniki śląskie. Do tego kroniki z państw sąsiednich, które oświetlały dzieje Polski: kroniki niemieckie, węgierskie, czeskie, ruskie i skandynawskie. Opracować planowano m.in. kronikę Widukinda, Kosmasa (i jego kontynuatorów), Helmolda, Adama z Bremy, Kroniki z Zwiefalten, Dudo z St. Quentin, kroniki Henryka Łotysza, a także Powieść minionych lat, Latopis wołyński, Sagę o Jomswikingach.

W połowie lat sześćdziesiątych tłumaczenia wreszcie zaczęły się ukazywać. Najwcześniej ukazała się *Kronika wielkopolska*<sup>78</sup>, rok później — najstarsze ży-

<sup>75</sup> *Listy Aleksandra Gieysztora (wybór)*, nr 18 (102). Stanisław Arnold (1895–1973), mediewista pracujący w IH UW i IH PAN, był ówczesnie bardzo wpływową postacią w establishmentie naukowym i partyjnym, m.in. byłym (1956–1959) sekretarzem Wydziału I PAN.

<sup>76</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 209–209v. Nb. w 1963 r. bała się także innej konkurencji i pisała do Gieysztora, że „te tłumaczenia są oczekiwane, a nasz UAM gotów znowu stworzyć rywalizację przez zeszyty z tekstami źródłowymi tłumaczonymi”, ibidem, J. 1193, k. 119v.

<sup>77</sup> *By czas nie zaćmił i niepamięć. Wybór kronik średniowiecznych*, oprac. A. Jelicz, Warszawa 1975. Tom obejmował kroniki od Galla Anonima do Długosza i Kallimacha. Wybór był bardzo „skrótowy”.

<sup>78</sup> *Kronika wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, wstęp i kom. B. Kürbisówna, Warszawa 1965. Do PWN tom trafił w połowie 1960 r. (Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 122v.), oddano do składania zaś (jak informuje „stopka wydawnicza” w książce) w listopadzie 1964 r.

woty św. Wojciecha i pisma Brunona z Kwerfurtu dotyczące dziejów Polski<sup>79</sup>, a dwa lata później — kronikę Kosmasa<sup>80</sup>. Ostatecznie jednak nie wprowadzono do tomików planowanej nazwy: „Pisarze polskiego średniowiecza”, nie udało się bowiem uzyskać zgody (Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego?) na drukowanie serii<sup>81</sup>. Każde z tłumaczeń wychodziło jako osobna publikacja. Została jednak zachowana jednolita szata graficzna, co nieformalnie informowało czytelnika, że ma do czynienia z serią. Do tego w dwóch pierwszych tomikach (*Kronika wielkopolska, Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*) informowano także (na stronie tytułowej), że książka powstała w Pracowni Edytorskiej IH PAN (w kolejnych tomach, począwszy od wydania Kosmasa, to sformułowanie zniknęło). Zmieniono również formułę publikacji. Odstąpiono od trudu nadania jej charakteru naukowego na rzecz popularyzatorskiego — z ograniczeniem przypisów rzeczowych i likwidacją filologicznych<sup>82</sup>.

Dopiero po kilkuletniej przerwie były drukowane kolejne tomiki: tłumaczenia kronik Helmolda<sup>83</sup>, Wincentego Kadłubka<sup>84</sup>, kontynuatorów Kosmasa oraz ży-

<sup>79</sup> *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, tłum. K. Abgarowicz, wstęp i kom. J. Karwańska, Warszawa 1966.

<sup>80</sup> Kosmas, *Kronika Czechów*, tłum., wstęp i oprac. M. Wojciechowska, Warszawa 1968. Kürbis zaczęła go weryfikować już w 1965 r., Warszawa, APAN, III-352, J. 1193, k. 172, 180; Kraków, AUJ, Sp. 139/4, cz. II, nlb.

<sup>81</sup> Już pod koniec 1961 r. Kürbis pisała do Gieysztor: „może puściliby nie jako serię, ale pojedynczo?”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 168. Zob. *Listy Aleksandra Gieysztor (wybór)*, nr 16 (100), nr 18 (102).

<sup>82</sup> Nb. nie podobało się to Labudzie. „Gerard [...] źle ocenia naszą serię «Pisarzy Polskiego średniowiecza» jako serię popularną”, pisała Kürbis Gieysztorowi, Warszawa, APAN, III-352, J. 1193, k. 168v. (1966 r.).

<sup>83</sup> Helmold, *Kronika Słowian*, tłum. J. Matuszewski, wstęp i oprac. J. Strzelczyk, Warszawa 1974. Tłumaczenie Matuszewskiego powstało w pierwszych latach powojennych. Miało się ono ukazać w serii Instytutu Zachodniego Biblioteka Tekstów Historycznych, w której wydawano teksty łacińskie (za istniejącymi już edycjami) z polskim tłumaczeniem. W jej ramach wydano m.in. Księgę henrykowską (1949 r.) i kronikę Thietmara (1953 r.). Seria ta miała prezentować źródła dotyczące dziejów najdawniejszych relacji słowiańsko-niemieckich i planowano w niej wydać bilingwicznie kroniki Widukinda, Adama z Bremy, Helmolda, Kosmasa. Po śmierci Zygmunta Wojciechowskiego (1955 r.) i zmianach w Instytucie Zachodnim seria ta nie była kontynuowana, a tłumaczenie zostało przekazane przez autora do Pracowni Edytorskiej. W połowie lat sześćdziesiątych Kürbis napisała do niego wstęp (Warszawa, APAN, III-352, J. 1193, k. 45v, 91v. — 1964 r.), ale nie został on ostatecznie opublikowany i w 1974 r. kronika ukazała się (jak już widzieliśmy) ze wstępem Strzelczyka. Kürbis, Abgarowicz i Strzelczyk nanieśli także trochę poprawek do tłumaczenia.

<sup>84</sup> Redaktorzy serii jej tłumaczenie zaproponowali Romanowi Grodeckiemu. Po jego odmowie prace nad tłumaczeniem rozpoczął Abgarowicz, przy udziale Kürbis. Informowała ona Gieysztor we wrześniu 1962 r.: „tłumaczenie Kadłubka dobiegło już śmierci Sprawiedliwego. Coś arcyciekawego!”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 204v. W tym samym roku poznańska uczona prosiła Budkową, żeby „była łaskawa zagadnąć prof. Plezię, co myśli o tłumaczeniu Kadłubka prof. [sic] Abgarowicza. Już 2 razy upominałam się o odpowiedź od niego (posłałiśmy maszynopis I księgi) i bez rezultatu [...]. Byłoby bardzo smutno, gdyby to dzieło popadło w Krakowie w niełaskę «pre-

woty Ottona z Bambergu<sup>85</sup>. Jako ostatnia pozycja w obrębie „serii” ukazała się (w 1988 r.) *Kronika Królestwa Słowian, czyli Latopis Popa Duklanina*<sup>86</sup>. O tym, jak w latach sześćdziesiątych dalekosięźnie myślano o serii tłumaczeń kronik średniowiecznych, pokazuje fakt, że źródło to znalazło się w projekcie Pracowni Edytorskiej już w 1965 r. (wtedy planowano, że opracuje je Tadeusz Wasilewski — bizantynista z Warszawy).

Należy dodać, że odstąpiono od wydania tłumaczenia kroniki tzw. Galla Anonima, ponieważ dla Ossolineum przygotowywał je Plezia<sup>87</sup>. Kilka tłumaczeń zostało natomiast przygotowanych, ale nigdy się nie ukazały i pozostały w maszynopisie. Abgarowicz przetłumaczył niektóre polskie roczniki oraz *Kronikę Jana z Czarnkowa*<sup>88</sup>. Już w 1965 r. przetłumaczone były także kroniki śląskie, brakowało jednak komentarzy (sporządzenia ich odmówił poznański historyk

---

stiżową». Przecież rzecz została przed przystąpieniem do pracy omówiona i uzgodniona z prof. Plezią!”, Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. III, nlb. Ostatecznie, jak informowała Labudę w tym samym roku, krakowski filolog „przyjął nasz przekład nieco sceptycznie, bo «mało literacki»”, Wejherowo, MPiMKP, zbiory G. Labudy, karton 1, nlb. Cały przekład (jeszcze bez komentarzy rzeczowych, przy których miał pomagać Jan Baszkiewicz, z czego ostatecznie nic nie wyszło) przekazano do PWN w 1965 r. (Warszawa, APAN, III-352, J. 1193, k. 190), komentarz zaś ukończono w maju 1970 r. (Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. III, nlb.), ale opublikowano dopiero w 1974 r. — i to w innej szacie graficznej niż tomiki z serii „Pisarze Polskiego średniowiecza”, Mistrza Wincentego, *Kronika Polska*, tłum. K. Abgarowicz, B. Kürbis, wstęp i oprac. B. Kürbis, Warszawa 1974. Nb. poznańska uczona stwierdzała w liście do Budkowej: „ogromnie się do tej pracy przywiązałam, spodziewając się jednak, że to będzie mała nauka przy solidnym wydaniu, które przygotowuje profesor Plezia. Ot, coś jak przysłowiowe obszczekiwanie księżycy przez pieska pinczerka”, Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. III, nlb. (10.03.1970).

<sup>85</sup> *Kronikarze czescy. Kanonik wyszehradzki, Mnich sazawski*, tłum., wstęp i oprac. M. Wojciechowska, Warszawa 1978; *Pomorze Zachodnie w żywotach Ottona*, tłum., wstęp i oprac. J. Wikarjak, przedmowa G. Labuda, Warszawa 1979.

<sup>86</sup> *Historia Królestwa Słowian, czyli Latopis Popa Duklanina*, tłum., wstęp i oprac. J. Leśny, Warszawa 1988.

<sup>87</sup> Według planów z 1959 r. przekład tej kroniki miał przygotować Tadeusz Grudziński z Torunia. Kandydaturę tę zaproponował Grodecki, przedwojenny tłumacz kroniki, w liście do Kürbis, Poznań, APAN, P. III-129, J. 161, nlb.; *Listy Aleksandra Gieysztor (wybór)*, nr 7 (56). Przekład wraz z obszernym komentarzem Grudzińskiego powstał (chyba) już w 1963 r., jednak okazało się, że polskie tłumaczenie przygotowuje Plezia z Krakowa. Po jego opublikowaniu w wydawnictwie Ossolineum próbowano „uratować” pracę toruńskiego historyka, proponując, żeby w PWN ukazała się kronika Galla Anonima jako wydanie bilingwiczne (polsko-lacińskie) z przekładem i komentarzami Grudzińskiego (Warszawa, APAN, III-352, J. 1193, k. 162, 164v., 168v.). Ostatecznie jednak nie udało się do tego doprowadzić. O ile wiem, w środowisku toruńskim trwają prace nad wydaniem tłumaczenia i komentarzy Grudzińskiego.

<sup>88</sup> O tym, że Abgarowicz skończył to tłumaczenie, informowała Kürbis w liście do Gieysztor już w marcu 1961 r., Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 144 v. Tłumaczenie zachowało się w spuściźnie Abgarowicza (wraz z innymi niewydanymi do dzisiaj tłumaczeniami polskich kronik), zob. M. Adamczewska, *Materiały Kazimierza Abgarowicza*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk” 1976, nr 19, s. 26–27, 30–32.

Zbigniew Wielgosz)<sup>89</sup>. Niestety większość kronik i roczników (z pierwotnego planu) nie została przetłumaczona i opublikowana do dzisiaj.

Wspomniane wyżej projekty dotyczyły zabytków historiograficznych. W Pracowni Edytorskiej IH PAN powstał też pomysł przygotowania regestów polskich dokumentów średniowiecznych. Projekt ten w różnych latach różnie nazywano: *Diplomata Poloniae*, *Regesta Poloniae* czy *Regesta diplomatica Poloniae*<sup>90</sup>. Nawiązano w ten sposób do dawniejszych, jeszcze XIX-wiecznych, projektów, a także do *Repertorium dokumentów polskich doby piastowskiej (do końca XII w.)*, które w 1937 r. opublikowała Kozłowska-Budkowa. Już w kwietniu 1952 r. Labuda informował w sprawozdaniu Pracowni Edytorskiej Kierownictwa Badań o rozpoczętych pracach Kozłowskiej-Budkowej nad wydaniem w całości polskich dokumentów do 1200 r. oraz rozpoczęciu prac koncepcyjnych nad regestami wydanych polskich dokumentów z lat 1200–1450<sup>91</sup>. Ostatecznie prac tych zaniechano, ale wrócono do nich w Pracowni Edytorskiej IH PAN. O tym, że myślano o nich już pod koniec 1955 r., świadczy list Labudy do Gieysztora, w którym namawiał go on na napisanie do powstającego pierwszego tomu „Studiów Źródłoznawczych” krótkiej notatki „o regestach dokumentów do r. 1400”<sup>92</sup>. Kilka miesięcy później, w maju 1956 r., odbyła się dyskusja nad przedstawionym przez Gieysztora projektem wydania regestów dokumentów. Traktowano go jako wstęp do edycji przyszłego kodeksu dyplomatycznego ziem polskich (*Corpus Diplomatum Poloniae*). Zdaniem Gieysztora *Regesta Poloniae* miały objąć zarówno dokumenty wystawione w Polsce, jak i powstałe za granicą, ale dla polskich odbiorców, a także dokumenty „odnoszące się do Polski w sposób bezpośredni”. Granice terytorialne planowano szeroko. Projekt miał objąć wszystkie ziemie będące w średniowieczu w granicach Królestwa Polskiego, ale także ziemie, które obecnie wchodzą w skład polskiego państwa. Zakresem chronologicznym planowano objąć dokumenty do połowy XV w., lecz „dla niektórych dzielnic do początku XVI w.”. Wydawnictwo chciano podzielić na kilka serii terytorialnych, które byłyby opracowywane w różnych ośrodkach, oraz kilka serii ogólnopolskich (np. dokumenty dyplomatyczne). Sprawozdawca uznał, że najpierw trzeba

<sup>89</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 9, nlb.

<sup>90</sup> O polskich pracach w XIX–XX w. nad regestami dokumentów średniowiecznych przygotowuję osobny artykuł, który będzie wstępem do książki *Regesty dokumentów króla Kazimierza Jagiellończyka*, t. 1 (w przygotowaniu).

<sup>91</sup> Poznań, APAN, P. II-1, J. 7, nlb. Najwcześniejsza znana mi informacja o pracach Budkowej nad przygotowaniem edycji wszystkich najstarszych polskich dokumentów (do 1200 r.) pojawiła się w liście Labudy do Gieysztora. Z listu tego wynika, że był to pomysł poznańskiego historyka, który początkowo Budkowa odrzuciła, ale ostatecznie się do niego przekonała, Warszawa, APAN, III-352, J. 1195, k. 61v (16.09.1951).

<sup>92</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1195, k. 106v. (21.12.1955). Zob. także sprawozdanie z posiedzenia Pracowni Edytorskiej w grudniu 1955 r., Wejherowo, MPiMKP, zbiory G. Labudy, karton 17, nlb.



przygotować kartotekę dokumentów już opublikowanych, ale postulował objąć kwereudą także zbiory archiwalne. W dyskusji (w której wzięli udział Budkowska, Karwasińska, Kiersnowski, Tadeusz Lalik, Łowmiański, Maleczyński, Adam Wolff, Andrzej Wyczański) generalnie zgodzono się z projektem Gieysztora, choć wysuwano też uwagi dotyczące procedowania nad serią (m.in. sporządzenie wstępnej kartoteki), zwracano uwagę na priorytety (np. Budkowska uznała, że projekt należy rozpocząć od regestów śląskich) i metody pracy zespołowej oraz międzydziedzinowej. Dyskutowano także nad konstrukcją regestu i nad informacjami, które powinno się podawać, oraz nad układem serii<sup>93</sup>.

Początkowo realizację projektu chciano powierzyć Stelli Marii Szacherskiej, ale tak ambitnie zaplanowane prace przez długi czas nie mogły ruszyć z miejsca. W styczniu 1957 r. Gieysztor informował Kozłowską-Budkową: „*Regesta Poloniae* z racji trudności IH PAN odłożmy znów na pół roku”<sup>94</sup>. Informacje o pracach i dalszych planach co jakiś czas wracały w korespondencji mediewistów<sup>95</sup>, lecz niewiele z tego wynikało. Do tego, jak można sądzić, wśród pracowników Pracowni Edytorskiej (poza Gieysztorem) nie było dużego zainteresowania tym projektem. Osoby związane z Pracownią, nawet Kozłowska-Budkowska, o wiele chętniej zajmowały się wtedy źródłami narracyjnymi, a nie dyplomatycznymi. Także i Łowmiański, kierownik Wydziału I IH PAN, nie był zainteresowany tym projektem<sup>96</sup>. Próbując go ratować, Gieysztor w połowie lat sześćdziesiątych zredukował pierwotne plany, żeby doprowadzić przynajmniej do powstania kartoteki regestów dokumentów XIII-wiecznych. Liczono, że podstawą dalszych prac będą materiały do regestów takich dokumentów, które zestawiał Stanisław Kuraś. On też — według projektu Gieysztora — miał zostać zatrudniony w Pracowni Edytorskiej w celu przygotowywania regestów<sup>97</sup>. Niestety nic z tego nie wyszło.

Wkrótce później Gieysztorowi udało się pozyskać do opracowywania regestów nową osobę — Marię Bielińską (1918–2020), która zajmowała się dokumentami wielkopolskimi z XIII w. Przez wiele lat (1948–1967) pracowała ona w AGAD oraz w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, lecz po zrobieniu doktoratu w 1965 r. została zatrudniona także w IH PAN i powoli rezygnowała

<sup>93</sup> L. Ż[ytkowicz], *Sprawozdanie z dyskusji nad wydawnictwem Regesta Poloniae*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, t. 63, nr 6, s. 180–183.

<sup>94</sup> *Listy Aleksandra Gieysztora (wybór)*, nr 5 (54).

<sup>95</sup> Przykładowo Budkowska stwierdzała w liście do Gieysztora, że „pilne chyba jest rozpoczęcie regestów (przez regest rozumiem wszystkie nazwy miejscowe i wszystkie imiona osobowe oraz akty prawne zawarte w dokumencie) dokumentów XIV i XV w., gdzie jest wiele dokumentów niedrukowanych, których tak prędko się nie wyda”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1146, k. 27 (luty 1957 r.).

<sup>96</sup> Na początku 1958 r. Labuda pisał do Gieysztora: „Czy są jakieś szanse uruchomienia pracowni regestów? Łowmiański zapalił się do robienia słownika historyczno-geograficznego. Gdy go zagadnałem o regesty, zgłosił w tej sprawie całkowite *désintéressement*”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1195, k. 145.

<sup>97</sup> Warszawa, APAN, III-192, J. 126, k. 165 (notatka Gieysztora dla Manteuffla, b.d.).

z aktywności archiwalnej. Bielińska przygotowała „programowy” tekst na temat *Diplomata Poloniae* oraz wzór „karty rejestowej”. W 1967 r. zostały one rozesłane i w listopadzie zorganizowano w IH PAN dyskusję nad nimi. W zagajeniu Gieysztor uznał, że sytuacja jest lepsza niż dziesięć lat wcześniej, bowiem „dysponujemy młodą kadrą dyplomatyków” i lepszą sytuację finansową instytutu. Dyskusja (w której wzięło udział niemal dziesięciu historyków, a także odczytano uwagi przesłane przez nieobecnych Budkową i Maleczyńskiego) dotyczyła zakresu chronologicznego oraz sposobu prac nad rejestami. Budkowa uważała, że należy je rozpocząć od rozpoznania zasobu polskich archiwów i kwerendą objąć dokumenty do końca XV w., wykorzystując także materiały do edycji dokumentów Władysława Jagiełły, która prowadzona jest w Krakowie. Na pierwszym etapie proponowała ona przygotować nie rejesty (z dokładnymi informacjami archiwalnymi o każdym dokumencie), lecz repertorium dokumentów z dokładnym rejestem. Za powstaniem repertorium dokumentów już na początku opowiedział się także Wolff. Uznał on jednak, że prace należy prowadzić nie według dzielnic lub epok, lecz według archiwów i zbiorów bibliotecznych, czyli przygotowywać coś w rodzaju inwentarzy dokumentów spoczywających w poszczególnych zbiorach. Większość dyskutantów zgadzała się z tym, że projekt powinien być podzielony na kilka serii — zarówno terytorialnych, jak i ogólnopolskich (w przypadku dokumentów monarszych). Jedynie Maleczyński uznał, że dokumenty do 1288 r. należy wydać w jednej serii (bez podziału na dzielnice), natomiast z późniejszych czasów opracować jedynie dokumenty władców. Dyskutanci (m.in. Antoni Gąsiorowski i Budkowa) zgadzali się z tym, że pracami należy objąć dokumenty do końca XV w. Niektórzy podkreślali, że — obok prac nad rejestami — należy doprowadzić także do edycji nieznanych dokumentów, zwłaszcza z XIII w. Trochę uwagi poświęcono też wzorowi karty rejestowej, przy czym Janusz Bieniał podkreślił, że opis dokumentu powinien zawierać także listę świadków<sup>98</sup>.

Na prośbę Gieyszтора w marcu 1968 r. Budkowa przesłała do redakcji „Studiów Źródłoznawczych” konkurencyjny wobec Bielińskiej projekt harmonogramu prac i wzór „karty rejestowej”<sup>99</sup>. Oba projekty (i Bielińskiej, i Budkowej) zostały opublikowane<sup>100</sup>. Niestety po zmianach w kierownictwie Pracowni Edytorskiej (odejście Gieyszтора z kierownictwa w 1968 r.) prace nad rejestami zno-

<sup>98</sup> Protokół z dyskusji: AUJ, Sp. 139/3, cz. I, nlb.

<sup>99</sup> Kraków, AUJ, Sp. 139/3, cz. I, nlb. (Budkowa krytykowała projekt Bielińskiej także w prywatnym liście do Gieyszтора, Warszawa, APAN, III-352, J. 1146, k. 71–72). Budkowa przesłała swój memoriał też Wolffowi, który odpowiedział w liście z 4.04.1968, ibidem, nlb. Uwagi te autorka uwzględniła w ostatecznej (drukowanej) wersji tekstu.

<sup>100</sup> M. Bielińska, *W sprawie podjęcia prac nad edycją Diplomata Poloniae*, „Studia Źródłoznawcze” 1969, t. 14, s. 141–147, 151 (na s. 145–147 „wskazówki do rejestowania średniowiecznych dokumentów polskich”); Z. Budkowa, *Repertorium dokumentów polskich wieków średnich*, „Studia Źródłoznawcze” 1969, t. 14, s. 148–150 (tutaj informacja, że jest to druga wersja jej projektu, uwzględniająca uwagi Wolffa).

wu ustały<sup>101</sup>. Od połowy lat siedemdziesiątych pojawiały się (okazjonalne) próby przygotowania repertorium dokumentów mazowieckich XIII w. (Ewa Suchocka-Luczycka, Jan Piętka), nigdy jednak do tego nie doszło. Jedynie w środowisku wrocławskim trwały przygotowania do publikacji *Regestów śląskich*. Ich pierwszy tom ukazał się w 1976 r. w opracowaniu Waława Korty, jednak w zupełnie innej formie, zakresie i konstrukcji, niż projektowano w Pracowni Edytorskiej IH PAN<sup>102</sup>. Publikacja ta spotkała się z dużą krytyką — podobnie, jak kolejne tomy wychodzące w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

W kręgu Pracowni Edytorskiej IH PAN planowano wydawać nie tylko edycje źródłowe i warsztatowe, lecz także serię obejmującą monografie książkowe. W początkach 1956 r. pojawił się pomysł drukowania monografii, które miały ukazywać się równoległe do „Studiów Źródłoznawczych” i zawierać naukowe opracowania oraz obszerniejsze (ponad 10-arkuszowe) artykuły. Chciano je drukować w serii określanej jako Biblioteka Studiów Źródłoznawczych<sup>103</sup>. Planowano tę serię rozpocząć książką Kürbis o dziejopisarstwie wielkopolskim XIII–XIV w. Nie udało się jednak do tego doprowadzić i monografia ta ukazała się osobno<sup>104</sup>. O kłopotach z uruchomieniem serii pisał Gieysztor do Budkowej w styczniu 1957 r.: „niestety, dotąd upór Domu Książki, PWN i Ossolineum uniemożliwiał wydawanie serii złożonej z małych pozycji zwartych”<sup>105</sup>.

Po kilku latach wrócono do pomysłu i rozmów z PWN. W czerwcu 1960 r. złożono w wydawnictwie szczegółowy plan kolejnych (dziesięciu) monografii, które miały się ukazać w tej serii. Jako tom pierwszy zaplanowano monografię Jolanty Dworzaczkowej o gdańskim dziejopisarstwie do połowy XVI w. Planowano wydać także książkę Marzeny Pollakówny o kronice Piotra z Dusburga, Ireny Sułkowskiej o kancelarii Kazimierza Jagiellończyka, Bielińskiej o kancelariach wielkopolskich w XIII w., dwie monografie Labudy (o dokumentach krzyżackich oraz pracę pt. *Początki historiografii polskiej* — w planie złożonym w PWN przy obu jest informacja: „w opracowaniu”), monografię Kürbis pt. *Kroniki świata, ze szczególnym uwzględnieniem kroniki Marcina z Opawy zw. inaczej Polakiem* (z informacją: „tytuł roboczy, praca w stadium zbierania materiałów”), Ireneusza Ihnatowicza pt. *Zarys źródłoznawstwa historii Polski XIX i XX w.* Plan zakładał także wznowienie książki Gieysztor *Zarys nauk pomocniczych historii*

<sup>101</sup> Karwasińska informowała Budkową o odejściu Gieysztor z IH PAN i o Kiersnowskim jako nowym kierowniku Pracowni Edytorskiej, dodając: „jak w tym będzie ustawiona praca Bielińskiej — nie mam pojęcia”, Kraków, AUJ, Sp. 139/6, cz. II, nlb. (25.09.1968).

<sup>102</sup> *Regesty śląskie 1343–1348*, t. 1, oprac. W. Korta, Wrocław 1976.

<sup>103</sup> Pierwszy ślad rozmów o takiej serii pojawia się w korespondencji Kürbis i Gieysztor z maju 1956 r., Poznań, APAN, P II-19, J. 6, nlb.; Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 23.

<sup>104</sup> B. Kürbis, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV w.*, Warszawa 1959.

<sup>105</sup> *Listy Aleksandra Gieysztor (wybór)*, nr 5 (54).

z 1948 r. oraz publikację tytułu *Przewodnik po źródłach polskich do XV w.* (pod redakcją Gieysztora, z informacją „w opracowaniu do końca 1961 r.”).<sup>106</sup>

Choć początkowo PWN było zainteresowane taką serią, ostatecznie, podobnie jak w przypadku „Pisarzy polskiego średniowiecza”, nie udało się jej uruchomić. W lipcu 1960 r. Gieysztor informował Labudę, że zapadła w wydawnictwie pozytywna decyzja co do drukowania książki Dworzaczkowej, „ale nie w serii, tylko od wypadku do wypadku. Możemy zaznaczać na odwrocie karty tytułowej port macierzysty — «Studia [Źródłoznawcze] — P.W.»”<sup>107</sup>. Niektóre z planowanych książek nigdy nie powstały. Inne zaś zostały opublikowane jako osobne monografie<sup>108</sup>.

Wszystkie wyżej omówione projekty były silnie związane z Pracownią Edytorską oraz Gieysztorem, Kürbis i Labudą. Ówczesny dyrektor IH PAN sprawował jedynie nadrzędny „patronat”. Inaczej było z serią podręczników do nauk pomocniczych historii, która była „oczkiem w głowie” Manteuffla<sup>109</sup>. Miała ona powstawać przy IH PAN, we współpracy z Instytutem Historycznym UW. Poza Manteufflem głównym organizatorem przedsięwzięcia był Gieysztor.

W listopadzie 1953 r. odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu wydawniczego, na czele którego stanął Manteuffel, sekretarzem zaś został Stanisław Pazysra<sup>110</sup>. W spotkaniu tym wzięli udział także członkowie „komitetu redakcyjnego”: Rafał Gerber, Gieysztor, Herbst, Sieradzki, a także przedstawiciel PWN Adam Bromberg. Jak widać, skład owego komitetu wynikał zarówno z powodów merytorycznych (Manteuffel, Gieysztor, Herbst), jak i wydawniczych oraz politycz-

<sup>106</sup> Poznań, APAN, P. II-19, J. IIIa., nlb.

<sup>107</sup> *Listy Aleksandra Gieysztora (wybór)*, nr 16 (100). Monografia ta ukazała się w wydawnictwach Gdańskiego Towarzystwa Naukowego: J. Dworzaczkowa, *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI w.*, Gdańsk 1962. W książce nie wspomniano o „porcie macierzystym”, ani o Pracowni Edytorskiej IH PAN.

<sup>108</sup> M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielopolskie XIII w.*, Wrocław 1967; J. Dworzaczkowa, *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI w.*; M. Pollakówna, *Kronika Piotra z Dusburga*, Wrocław 1968; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław 1967. Wszystkie te książki zostały wydrukowane w Ossolineum, a na karcie tytułowej widniała „afiliacja”: IH PAN.

<sup>109</sup> I to do tego stopnia, że początkowo nie zgadzał się on na powstanie „Studiów Źródłoznawczych”, obawiając się, że pisanie do tego czasopisma odciągnie autorów planowanych podręczników, zob. Wejherowo, MPiMKP, zbiory G. Labudy, skrzynia 32, nlb.; Warszawa, APAN, III-352, J. 1995, k. 97 (listy Gieysztora i Labudy z 1954 r.). Zob. P. Węcowski, *Aleksander Gieysztor w oczach własnych*, „Historia Slavorum Occidentis” 2021, nr 3 (30), s. 58–59 (gdzie szerzej o stosunku Manteuffla do powstającego pisma i o początkowych dziejach „Studiów Źródłoznawczych”).

<sup>110</sup> Protokoły posiedzeń oraz (niektóre) konspekty tomów znajdują się w: Warszawa, APAN, III-352, J. 935. Poniżej, przy omawianiu podręczników do nauk pomocniczych historii, nie odwołuję się za każdym razem do tej sygnatury, przywołując w przypisach tylko informacje pochodzące z innych źródeł. Jeśli więc przypisu brak, oznacza to, że informacja została zaczerpnięta z wyżej wspomnianej jednostki archiwalnej.

nych. Pazyra był — od 1951 r. — wicedyrektorem PWN, a równocześnie był historykiem, przedwojennym uczniem Franciszka Bujaka. Sieradzki znalazł się w Komitecie, ponieważ w tym czasie (po usunięciu go w 1950 r. z PZPR i opuszczeniu przez niego Krakowa) był „doradcą naukowym” Redakcji Historii PWN, a równocześnie (od kwietnia 1953 r.) pracował w IH UW. Najtrudniej wyjaśnić obecność w Komitecie Gerbera. Od 1949 r. był on dyrektorem Archiwów Państwowych, został jednak z tej funkcji odwołany w maju 1952 r. Od tego też roku pracował w IH UW. Nie miał on najlepszej opinii jako historyk. Może Manteuffel liczył, że Gerber — mimo chwilowych kłopotów — nadal jest ważną postacią w partyjnych kręgach decyzyjnych, jeśli chodzi o sprawy nauki i będzie mógł zapewnić poparcie (np. finansowe) dla planowanego projektu? Chyba nie było to dalekie od prawdy, skoro w 1954 r. Gerber został mianowany profesorem nadzwyczajnym oraz prorektorem UW<sup>111</sup>.

Jak wynika z protokołu posiedzenia, zostały na nim przyjęte decyzje co do zawartości serii podręczników. Miała się ona składać z trzynastu tomów: dziejopisarstwo do końca XVIII w. (redaktor Łowmiański), źródłoznawstwo (rozumiane jako wykaz archiwów i zbiorów bibliotecznych do dziejów Polski, red. Gerber<sup>112</sup>), archiwistyka (wakat), „archeografia” (red. Gerber), bibliografia (wakat) oraz kilka tomów „klasycznych” nauk pomocniczych historii: paleografia i neografia oraz, ewentualnie, epigrafika (red. Gieysztor), dyplomatyka (red. Gieysztor), numizmatyka (wakat, ewentualnie red. Marian Gumowski), sfragistyka (wakat, ewentualnie red. Gumowski), heraldyka (red. Sylwiusz Mikucki), metrologia (red. Witold Kula), genealogia (red. Marian Friedberg), chronologia (red. Bronisław Włodarski). Każdy z tomów miał mieć od 10 do 25 arkuszy wydawniczych i być przedsięwzięciem zespołowym. Wstępnie planowano, że książki te powstaną w ciągu trzech lat. Dobór autorów wydaje się przemyślany i dobry. Wszyscy z nich mieli duży dorobek w poszczególnych naukach pomocniczych i cieszyli się środowiskowym autorytetem naukowym.

Przejdźcie od planów do ich realizacji nie było proste m.in. dlatego, że już w 1949 r. wydawnictwo Ossolineum podpisało umowy z kilkoma autorami na napisanie serii podręczników do nauk pomocniczych historii. Takie umowy mieli m.in. Budkowa i Gieysztor na podręcznik paleografii, Włodzimierz Dworzaczek — podręcznik genealogii, Mikucki — dyplomatyki, Gumowski — sfragistyki i numizmatyki, przy czym ten ostatni autor swoje tomy już oddał do wydawnictwa. W ciągu kilku miesięcy Manteufflowi i PWN udało się porozumieć z Ossolineum w sprawie rozwiązania wszystkich tych umów. Od strony organizacyjnej

<sup>111</sup> J. Jakubowski, *Gerber Rafał (1909–1981)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa–Łódź 1988, s. 71–72; J. Wyrzowski, *Sieradzki Józef (1900–1960)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 37, Warszawa–Kraków 1996, s. 248–249.

<sup>112</sup> Po kilku miesiącach redaktorem został mianowany Herbst.

i prawnej wszystko było więc załatwione, zwłaszcza że PWN zobowiązało się do wydawania serii i podpisania kontraktów z autorami.

Przystąpiono do tworzenia zespołów, wysyłania zaproszeń, rozmów z potencjalnymi autorami. Niektórzy z nich odrzucili propozycje (głównie z powodu braku czasu), inni zgadzali się na współpracę, ale w ograniczonym zakresie. Przykładowo Friedberg odrzucił propozycję redakcji tomu na temat genealogii, wskazując, że takowy już napisał Dworzaczek (w związku z zamówieniem dla Ossolineum), natomiast zadeklarował chęć napisania jakichś fragmentów do tomów dotyczących sfragistyki, ewentualnie heraldyki<sup>113</sup>. W niniejszym artykule nie będziemy dokładnie opisywać kolejnych spotkań roboczych redaktorów serii. Wystarczy tylko stwierdzić, że w ciągu kilku lat zmieniła się jej koncepcja. We wstępie do pierwszego — opublikowanego w 1957 r. — podręcznika Manteuffel informował, że zostaną w ramach serii opublikowane następujące tomy: źródłoznawstwo, nauka o archiwach, paleografia, dyplomatyka, sfragistyka, chronologia, genealogia, heraldyka, numizmatyka, metrologia, statystyka historyczna<sup>114</sup>. Z owych 11 tomów udało się wydać tylko niektóre: chronologię (zespół pod red. Włodarskiego, 1957 r.), genealogię (Dworzaczek, 1959), sfragistykę (Gumowski, Marian Haisig, Mikucki, 1960), numizmatykę (ale w zmienionej konwencji — jako *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, R. Kiersnowski, 1964)<sup>115</sup>, dyplomatykę (Maleczyński, Bielińska, Gąsiorowski, 1971), paleografię łacińską (w zmienionej konwencji — jako *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, A. Gieysztor, 1973). O każdym z tych tomów i (często) dużych kłopotach z ich powstawaniem oraz o dyskusji nad nimi wiele dowiadujemy się z ówczesnej korespondencji oraz protokołów zebrań „redakcji podręcznikowej”<sup>116</sup>. Skoro jednak zajmujemy się niezrealizowanymi projektami, zostawmy ową „redakcję” na boku i spójrzmy na tomy, których nie udało się doprowadzić do pomyślnego końca.

Prac nad kilkoma planowanymi podręcznikami nie podjęto. Już w 1954 r. Witold Kula, który miał objąć redakcję dwóch tomów (metrologii oraz statystyki historycznej) wycofał się (mimo początkowej zgody). „Komitet wydawniczy” zaproponował potencjalnych nowych redaktorów: Aleksę Gilewicza, Skrzypka, Egona Vielrose lub Edmunda Strzeleckiego, równocześnie jednak uważając, że może uda się namówić Kulę do zmiany decyzji. Ostatecznie nie udało się znaleźć

<sup>113</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 935, nlb. (list do Manteuffla, 16.11.1953).

<sup>114</sup> *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 1957, s. 5.

<sup>115</sup> Początkowo planowano wydać podręcznik autorstwa Gumowskiego, który napisał on na zamówienie Ossolineum. Po zapoznaniu się z nim i po dyskusji uznano jednak, że „nie nadaje się do projektowanej serii” i poproszono Gumowskiego o duże przeróbki i uzupełnienia. Autor jednak ich nie wykonał. Poproszono więc Tadeusza Lewickiego o objęcie redakcji tomu numizmatycznego (Kraków, Archiwum PAN/PAU, K. III-102, J. 141, nlb.), a wśród autorów wymieniano m.in. Gumowskiego, Haisiga, Zygmunta Wdowiszewskiego. Także ten tom nie ukazał się drukiem.

<sup>116</sup> Na temat tomu o chronologii zob. m.in. *Listy Aleksandra Gieysztora (wybór)*, nr 12 (159).

redaktora tomu i nawet nie rozpoczęto rozmów z potencjalnymi autorami i redaktorami. W przypadku podręcznika heraldyki powstał jedynie konspekt opracowany przez Mikuckiego. Miał on być współautorem tomu razem z Friedbergiem („geneza i rozwój historyczny herbów”) i Dworzaczkiem („sztuka heraldyczna”). Już jednak w lipcu 1955 r. Friedberg informował „komitet redakcyjny”, że — z powodu stanu zdrowia — nie zdoła napisać planowanej części. Nie napisało swoich fragmentów także dwóch pozostałych autorów<sup>117</sup>.

Powstały konspekty kilku innych tomów (już w 1954 r.) i zostały skompletowane składy autorskie. Konspekt podręcznika poświęconego archiwistyce opracował Stebelski, bardzo doświadczony archiwista, były dyrektor (do 1953 r.) AGAD, ówczesnie pracownik IH PAN. Podręcznik miał mieć tytuł *Nauka o archiwach* i składać się z dwóch tomów: t. 1: *archiwistyka*, t. 2: *archiwoznawstwo*. Tom pierwszy miał być podzielony (poza wstępem) na pięć części: wyjściowe problemy archiwalne, zespół akt, zabezpieczenie i gromadzenie akt przez archiwum, opracowanie zespołu w archiwum, udostępnienie zasobu archiwalnego, a jego autorami mieli być Bielińska, Friedberg, Jadwiga Jankowska, Stebelski. Tom drugi miał mieć układ chronologiczno-rzeczowy. Pierwszych kilka rozdziałów chciano poświęcić na historię archiwów na ziemiach polskich od średniowiecza, przez czasy zaborów i II Rzeczypospolitej, skończywszy na „archiwach okupacji hitlerowskiej”. W następnym tomie miały być omówione (także w ujęciu chronologicznym) archiwa miejskie, prywatne, kościelne oraz archiwa instytucji gospodarczych, instytucji kulturalnych i społecznych. Wśród autorów znajdowali się m.in. Friedberg, Adam Kamiński, Ihnatowicz, Zygmunt Kolankowski, Jerzy Senkowski, Władysław Rostocki, Wolff. Tom ten planowano opracować jak najszybciej i wydać od razu po (gotowym już) podręczniku chronologii.

Jako kolejne tomy — trzeci i czwarty — planowano podręczniki paleografii i dyplomatyki. Tom poświęcony dyplomatyce miał redagować Gieysztor. W marcu 1954 r. powstał przygotowany przez niego konspekt i obsada zespołu autorskiego. Przyjęto, że tom obejmie tylko dyplomatykę średniowieczną (stąd dodanie podtytułu „dzieje aktu średniowiecznego”). Podręcznik, poza zagadnieniami wstępnymi (poświęconymi dziejom dokumentu i „urządzeń kancelaryjnych” oraz terminologii, które mieli opracować Gieysztor i Mikucki), został podzielony na kilka części wedle poszczególnych krajów: dyplomatyka polska (opr. Bielińska, Budkowa, Gieysztor, Kazimierz Jasiński, Maleczyński), ruska (opr. Mikucki, Leonid Żytkowicz), litewska (opr. Stanisław Zajączkowski), niemiecka, w tym krzyżacka (Górski, Karol Koranyi, Labuda, Maleczyński) i papieska (Gieysztor, Jakub Sawicki). Każdy rozdział podzielony był na podrozdziały dotyczące zarówno roli dokumentu na określonym terenie, jak i dziejom oraz funkcjonowaniu poszczególnych kancelarii. W pisany pod koniec 1954 r. raporcie zabrakło in-

<sup>117</sup> Pod koniec lat sześćdziesiątych Gieysztor namówił do opracowania podręcznika heraldyki Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego. Nie zdołał on jednak go napisać.

formacji o Bielińskiej, Koranyim, Labudzie i Zajączkowskim — zrezygnowali oni z udziału w przedsięwzięciu<sup>118</sup>.

Początkowo sprawnie szły prace nad podręcznikiem paleografii. Umowa na ten tom, pod redakcją Gieysztora, została podpisana z PWN w listopadzie 1953 r., a na początku 1954 r. redaktor przygotował szczegółowy projekt. Podręcznik pierwotnie miał objąć paleografię i dzieje pisma łacińskiego (Gieysztor), pismo łacińskie do XIII w. (Budkowa), pismo gotyckie (Kürbis<sup>119</sup>), pismo humanistyczne od XVI w. oraz „zarys kryptografii” (Herbst), pismo niemieckie (Górski), ruskie (Mikucki), greckie (Anna Świderkówna, Mikucki). W tomie miały się również znaleźć fragmenty o piśmie hebrajskim (Franciszek Kupfer, Stefan Strelcyn), arabskim (Tadeusz Lewicki) i tureckim (Marian Lewicki). Czurę chronologiczną ustalono na schyłek XVIII w. Pojedyncze fragmenty (ręczowe, np. o określonych typach pism) mieli także pisać Kozłowska-Budkowa, Władysław Kuraszkiwicz, Labuda, Wolff. Niektórzy autorzy zaczęli pisać swe fragmenty i informowali Gieysztora o rozwój prac<sup>120</sup>. Inni dyskutowali z redaktorem zakres swych zobowiązań, a nawet całość konspektu<sup>121</sup>. Niestety po pewnym czasie niektórzy autorzy wycofali się z prac lub nie wywiązywali ze zobowiązań. W związku z tym zmieniła się koncepcja tomu. Ostatecznie miał on zawierać tylko paleografię łacińską i grecką, myśłano także, czy nie skrócić ram chronologicznych do średniowiecza. Mniej więcej do końca 1956 r. niektórzy autorzy

<sup>118</sup> Stanisław Zajączkowski pisał do Gieysztora: „nie mogę podjąć się napisania dyplomatyki litewskiej [...], nie dałbym temu rady [...], temat trzeba by po prostu opracowywać *ab ovo*, bo właściwie literatury do tego nie ma. A przy tym trzeba znać się na dyplomatyce ruskiej, która stanowi obcą dla mnie dziedzinę, a także i na krzyżackiej [...]. Ja już dawno odszedłem od wszelkiej problematyki litewskiej, a podejmowanie nowego tematu jest w moich obecnych warunkach niemożliwością”, Warszawa, APAN, III-352, J. 335, k. 120 (22.11.1954). Jako potencjalnych innych autorów łódzki historyk wymienił Łowmiańskiego lub Ryszarda Mienickiego. W 1955 r. Gieysztor zwrócił się o napisanie rozdziału o dyplomatyce litewskiej do tego drugiego.

<sup>119</sup> Pierwotnie rozdział ten miała pisać Budkowa, ale odmówiła. Wtedy do zespołu dołączono poznańską historyczkę.

<sup>120</sup> O postępach prac bardzo często informowała w listach Kürbis. Przykładowo w kwietniu 1955 r. pisała: „muszę jeszcze trochę odłożyć rozdział o paleografii gotyckiej. Napiszę w czerwcu, jak zapowiedziałam. Będzie byle co, bo szybko”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1192, k. 11v. Zob. P. Węcowski, *Dzieje naukowej współpracy Aleksandra Gieysztora i Brygidy Kürbis*, s. 43–44.

<sup>121</sup> Budkowa pisała do Gieysztora: „ze swej strony sądzę, że w podręczniku lepiej dzielić prace rzeczowo, nie chronologicznie, i że Ty powinienes wziąć cały rozwój pisma średniowiecznego kodeksowego i kancelaryjnego. Pomogłabym Ci w wyszukiwaniu i zestawianiu materiału ilustracyjnego, ale opis, przedstawienie procesu rozwojowego musi wyjść spod jednego pióra, inaczej wyjdą zabawne rzeczy, zobaczysz (to samo byłoby z miniaturą i dekoracją książki rękopiśmiennej). A w ogóle Twój program mnie przeraził. Widzisz, ja nie wykładam o piśmie, ja tylko uczę ludzi czytać i na ćwiczeniach więcej zwracam uwagi na praktykę niż teorię. Podręcznik wyobrażam sobie na kształt Steffensa: szereg tablic z paleograficznym odczytem i opisem charakterystycznych cech pisma, tj. tekst zajmujący niewiele więcej miejsca niż ilustracje”, Warszawa, APAN, III-352, J. 1146, k. 16 (20.11.1954).



składali redaktorowi listowne sprawozdania, później jednak temat podręcznika paleografii zniknął z korespondencji. Pod koniec lat sześćdziesiątych Gieysztor wrócił do pisania podręcznika, ale już samodzielnie. W grudniu 1969 r. oddał maszynopis do wydawnictwa, a książka ukazała się w 1973 r. Niestety — jako ostatni tom serii podręczników nauk pomocniczych historii IH PAN.

Niniejszy artykuł jest przede wszystkim przyczynkiem do dziejów Pracowni Edytorskiej IH PAN — najprężniej działającego środowiska mediewistycznego w Polsce lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Spośród dużych przedsięwzięć z tych lat chyba tylko prace nad edycją *Roczników Długosza*, nad *Słownikiem historyczno-geograficznym ziem polskich w średniowieczu* oraz nad *Słownikiem łaciny średniowiecznej w Polsce* były organizowane przez kogoś spoza członków Pracowni Edytorskiej. Jak jednak widzieliśmy, liczne projekty Pracowni nie zostały zrealizowane. W przypadku niektórych z nich, jak sądzę, były one zaplanowane nierealistycznie. Liderzy Pracowni (zwłaszcza Gieysztor i Labuda, ale także Kürbis) nie brali pod uwagę „czynnika ludzkiego”. Nie wszyscy współpracownicy wywiązywali się z prac, niektórzy pracowali bardzo powoli. Inni zaś (np. Kürbis, Labuda lub Walczak) nie byli w stanie wziąć na swe barki więcej pracy. Kłopotem okazywały się także sprawy finansowe. O ile członkowie Pracowni Edytorskiej wykonywali swe prace w ramach pensji i obowiązków służbowych, o tyle trudno było zdobywać pieniądze na prace zlecone. Problemy przynosiły także ówczesne warunki i centralizacja oraz biurokratyzacja nauki. Niektóre z projektów nie mogły pokonać biurokratycznej bariery, np. ograniczeń dotyczących limitów arkuszy drukarskich lub braku zgody na tworzenie nowych serii wydawniczych. Należy podkreślić, że bariery te nie wynikały z powodów politycznych. Liderzy Pracowni Edytorskiej cieszyli się ówczesnie poparciem kręgów władzy. Dotyczyło to zwłaszcza Labudy, bowiem do Gieyszтора stosunek decydentów partyjnych był ambiwalentny, co objawiło się m.in. zablokowaniem w 1969 r. przez Sekretariat Komisji Ideologicznej KC PZPR jego kandydatury na członka korespondenta PAN.

W 1968 r. Gieysztor przestał pełnić funkcję kierownika Pracowni i odszedł z pracy w IH PAN. Związane to było z ówczesną polityką czynników partyjnych po nagonce antyinteligenckiej i wprowadzeniem zasady jednoetatowości (która zresztą traktowana była przez rządzących wybiórczo, choćby Hensel i Juliusz Starzyński, mili władzy, pozostali zarówno na uniwersytecie, jak i wciąż kierowali jednostkami PAN: IHKM oraz Instytutem Sztuki). Pracownia Edytorska IH PAN w 1968 r. zmieniła nazwę na „Pracownię Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii”, a jej kierownictwo objął Kiersnowski. Dwa lata później, w 1970 r., zmarł dyrektor IH PAN Manteuffel, który przez poprzednie lata sprawował (nie zawsze łatwą) „opiekę” nad Pracownią Edytorską. Nowa dyrekcja (Czesław Madajczyk jako dyrektor i Marian Marek Drozdowski oraz Janusz Tazbir jako wicedyrektorzy) chyba nie była już tak zainteresowana pracami edytorskimi, kierując

spojrzenie na badania nad XX w. Poza tym na początku lat siedemdziesiątych coraz bardziej zajęci innymi obowiązkami byli dotychczasowi główni inicjatorzy przedsięwzięć — Gieysztor oraz Labuda. Pierwszy poświęcał swój czas (poza kierowaniem IH UW) głównie udziałowi w Społecznym Komitecie Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie oraz obowiązkom w Międzynarodowym Komitecie Nauk Historycznych. Drugi — angażował się w wiele spraw organizacyjnych w PAN, na szczeblu regionalnym i ogólnopolskim. Do tego, jak sądzę, nowy kierownik Pracowni — Kiersnowski — nie miał chyba takich talentów organizacyjnych i pomysłów edytorsko-warsztatowych, jak Gieysztor i Labuda.

Wszystko to oznaczało odejście od dotychczasowej aktywności Pracowni Edytorskiej. Symbolicznym wyrazem tego było zaprzestanie prac nad podręcznikami nauk pomocniczych. Od 1973 r. nie ukazał się już żaden nowy tom (ostatni zaś do druku został oddany przez Gieysztora jeszcze w 1969 r.). Nie udało się sfinalizować (poza *Katalogiem biskupów krakowskich* opublikowanym w 1974 r.) żadnej nowej edycji w ramach nowej serii MPH. Wszystkie, które ukazały się w latach siedemdziesiątych, były pokłosiem wcześniejszej działalności Pracowni. W latach siedemdziesiątych Pracownia Edytorska IH PAN przestała być intelektualnym i organizacyjnym centrum polskich inicjatyw mediewistycznych, stała się zaś sumą jednostek, skądinąd często bardzo wybitnych (jak choćby kierownik pracowni — Kiersnowski).

Poza informacjami o działalności Pracowni Edytorskiej w artykule chciałem także pokazać, że dzieje historii nauki oraz historii historiografii to nie tylko analiza wydanych książek i drukowanego dorobku badaczek i badaczy. Fragmentem owych dziejów są także przedsięwzięcia planowane, ale nigdy niezrealizowane. Starałem się również pokazać, jak duże znaczenie dla historii nauki ma korespondencja uczonych. Warto zresztą dodać, że w listach pojawiają się także informacje o niezrealizowanych pomysłach indywidualnych, którymi się w artykule nie zajmowałem. Przykładowo, w sierpniu 1963 r. Kürbis pisała do Gieysztora o książce, którą pragnęłaby napisać:

nie tylko ciągle coś odstręcza od zajmowania się czystą erudycją i przeszkadza w skupieniu, ale co więcej owe nici nie-naukowe wydają się być warunkowaniem zrobienia czegoś twórczego! Chciałabym np. napisać grubą książkę o tym, czym była w średniowieczu historia, o wysiłkach poznawczych w tym kierunku, o stosunku do otaczającego świata, o roli poznania historycznego w urządzaniu życia społeczno-politycznego i kultury, o tradycji i o postępie w tej dziedzinie — razem coś z historii nauki i historii ideologii. Ale czyby to ktoś czytał?<sup>122</sup>.

A jak będzie z niniejszym artykułem?

<sup>122</sup> Warszawa, APAN, III-352, J. 1193, k. 102.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Kraków, Archiwum Polskiej Akademii Nauk/Polskiej Akademii Umiejętności, K. III-102.  
Kraków, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Sp. 139.  
Poznań, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, P. II-1; P. II-19; P. III-129.  
Warszawa, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, III-192; III-352.  
Warszawa, Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego, Zakład Nauk Pomocniczych Historii, Źródłoznawstwa i Metodologii, materiały warsztatowe Aleksandra Gieysztor.  
Wejherowo, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, zbiory Gerarda Labudy.

### Źródła drukowane

- Adamczewska M., *Materiały Kazimierza Abgarowicza*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk” 1976, nr 19, s. 24–35.  
*By czas nie zaćmił i niepamięć. Wybór kronik średniowiecznych*, oprac. A. Jelicz, Warszawa 1975.  
*Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, cz. 1: *do VIII w.*, przeł. i oprac. M. Plezia, Poznań–Kraków 1952.  
Helmold, *Kronika Słowian*, tłum. J. Matuszewski, wstęp i oprac. J. Strzelczyk, Warszawa 1974.  
*Historia Królestwa Słowian, czyli Latopis Popa Duklanina*, tłum., wstęp i oprac. J. Leśny, Warszawa 1988.  
Kosmas, *Kronika Czechów*, tłum., wstęp i oprac. M. Wojciechowska, Warszawa 1968.  
*Kronika wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, wstęp i kom. B. Kürbisówna, Warszawa 1965  
*Kronika wielkopolska*, wyd. i kom. B. Kürbis, Warszawa 1970 (Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. 8).  
*Kronikarze czescy. Kanonik wyszehradzki, Mnich sazarowski*, tłum. wstęp i oprac. M. Wojciechowska, Warszawa 1978.  
*Listy A. Gieysztor (wybór)*, wyd. P. Węcowski, [w:] *Aleksander Gieysztor. Człowiek i dzieło*, red. M. Koczerska, P. Węcowski, Warszawa 2016, s. 347–583.  
Mistrz Wincenty, *Kronika Polska*, tłum. K. Abgarowicz, B. Kürbis, wstęp i oprac. B. Kürbis, Warszawa 1974.  
*Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978 (Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. 5)  
*Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, tłum. K. Abgarowicz, wstęp i kom. J. Karwasińska, Warszawa 1966  
*Pomorze Zachodnie w żywotach Ottona*, tłum., wstęp i oprac. J. Wikarjak, przedmowa G. Labuda, Warszawa 1979.  
*Regesty śląskie 1343–1348*, t. 1, oprac. W. Korta, Wrocław 1976.  
*Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, Kraków 1996 [recte: 1997] (Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. 12).  
*Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. Kürbis, przy współudziale G. Labudy, J. Lucińskiego,

- R. Walczaka, Warszawa 1962 (Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. 6).  
*Spory i sprawy między Polakami a Zakonem Krzyżackim*, t. 1, wyd. H. Chłopocka, Wrocław 1970.  
*Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, t. 1, wyd. T. Lewicki, Wrocław–Kraków 1956

### Opracowania

- Bibliografia prac Profesora Gerarda Labudy za lata 1935–2006*, [w:] *Naukowe dzieło Profesora Gerarda Labudy*, red. J. Dobosz, Poznań 2006, s. 161–282.
- Bielińska M., *W sprawie podjęcia prac nad edycją Diplomata Poloniae*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1969, t. 14, s. 141–151.
- Bielińska M., *Kancelarie i dokumenty wielopolskie XIII w.*, Wrocław 1967.
- Budkowa Z., Friedbergowa M., Kürbisówna B., *Projektu instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI w.*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1957, t. 1, s. 182–184.
- Z. Budkowa, *Repertorium dokumentów polskich wieków średnich*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1969, t. 14, s. 148–151.
- Dworzaczkowa J., *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI w.*, Gdańsk 1962.
- Dymmel P., *Bibliografia edytorstwa źródeł historycznych w Polsce. Historia — krytyka tekstu — metodyka i technika wydawnicza*, Lublin 2001.
- Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 1957.
- Gieysztor A., *W sprawie badań związanych z Tysiącleciem Państwa Polskiego*, „*Kwartalnik Historyczny*” 1958, t. 65, nr 3, s. 707–719.
- Gieysztor A., Kürbisówna B., Labuda G., *Wstęp*, [w:] *Pomniki Dziejowe Polski*, wyd. A. Bielowski, t. 1, Warszawa 1960, s. 2.
- Grabowski J., *Jadwiga Karwasińska (1900–1986) i jej wkład w rozwój nauk dających poznawać źródła historyczne*, „*Miscellanea Historico-Archivistica*” 2014, t. 21, s. 197–213.
- Jakubowski J., *Gerber Rafał (1909–1981)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa–Łódź 1988, s. 71–72.
- Janicki M.A., *Źródła epigraficzne w pracy Brygidy Kürbis — zarys problematyki* [w:] *Źródłoznawstwo historyczne Brygidy Kürbis, Teoria — praktyka — konteksty*, red. E. Skibiński, P. Stróżyk, Poznań 2021, s. 171–200.
- Karwasińska J., *Pracownia Edytorska źródeł objaśniających początki państwa polskiego*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1957, t. 1, s. 321–324.
- Kürbis B., *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV w.*, Warszawa 1959.
- Kürbis B., *Osiągnięcia i postulaty w zakresie metodyki wydawania źródeł historycznych*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1957, t. 1, s. 53–87.
- Kürbis B., Labuda G., *Nowa seria Monumenta Poloniae Historica*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1957, t. 1, s. 209–218.
- Labuda G., *Źródła objaśniające początki państwa polskiego. Projekt wydawnictwa*, „*Kwartalnik Historyczny*” 1951 [za rok 1950–1951], t. 58, z. 1–2, s. 112–122.
- Labuda G., *Główne linie rozwoju rocznikarstwa polskiego w wiekach średnich*, „*Kwartalnik Historyczny*” 1971, t. 78, z. 4, s. 804–839.

- Pollakówna M., *Kronika Piotra z Dusburga*, Wrocław 1968.
- Sułkowska-Kurasiowa I., *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław 1967.
- Szczerba A., *Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (1949–1953). Geneza, działalność, znaczenie*, Łódź 2021.
- Walczak R., „*Protocollum*” *augustianina-eremity zwanego Angelusem ze Stargardu. O polsko-pomorskich związkach historiograficznych w średniowieczu*, Poznań 1991.
- Węcowski P., *Aleksander Gieysztor w oczach własnych*, „*Historia Slavorum Occidentis*” 2021, nr 3 (30), s. 34–71, DOI: 10.15804/hso210302.
- Węcowski P., *Dzieje naukowej współpracy Aleksandra Gieyszтора i Brygidy Kürbis w świetle ich korespondencji*, [w:] *Źródłoznawstwo historyczne Brygidy Kürbis. Teoria — praktyka — konteksty*, red. E. Skibiński, P. Stróżyk, Poznań 2021, s. 11–59.
- Węcowski P., *Między nauką a ideologią, między historią a archeologią. Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego w latach 1949–1953*, [w:] *Marxismus a medievistika — společné osudy?*, red. M. Nodl, P. Węcowski, Praha 2020, s. 59–100.
- Wolff A., *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI w.*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1957, t. 1, s. 182–184.
- Wyrozumski J., *Sieradzki Józef (1900–1960)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 37, Warszawa–Kraków 1996, s. 248–249.
- Żytkowicz L., *Sprawozdanie z dyskusji nad wydawnictwem Regesta Poloniae*, „*Kwartalnik Historyczny*” 1956, t. 63, nr 6, s. 180–183.

**Piotr Węcowski** — dr hab., prof. ucz., pracownik Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Współredaktor naczelny czasopisma „*Studia Źródłoznawcze*”, wiceprezes Towarzystwa Miłośników Historii (oddziału warszawskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego), członek zagraniczny *Centrum medievistických studií* (Praha). Autor m.in. książek: *Działalność publiczna możnowładztwa małopolskiego w czasach panowania Władysława Jagiełły* (1998), *Mazowsze w Koronie. Propaganda i legitymizacja władzy Kazimierza Jagiellończyka na Mazowszu* (2004), *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza* (2014). Zainteresowania badawcze: historia średniowiecza, nauki pomocnicze historii, historia historiografii XIX–XX w.  
e-mail: pwecowski@uw.edu.pl